Nr. 163 Czwartek 19 Lipca 1883. Rok 73.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 lipca.

Jeśli nie mylą liczne pozory, zanosi się w Bułgaryi na wypadki doniosłego i politycznego znaczenia. Po zamachu stanu, dokonanym swojego czasu przez wielkorządców rossyjskich, objawiły się we wszystkich kierunkach następstwa tego faktu. Wpływ rossyjski począł szerzyć się coraz bardziej, wszystkie ważniejsze stanowiska obsadzano importowanymi z nad Newy kreaturami Sobolewa i Kaulbarsa, sprawy publiczne załatwiano według woli i upodobania generałów rossyjskich. Taki stan rzeczy, grożący zupełnem zrussyfikowaniem młodego księztwa, przywiódł wkrótce do upamiętania nawet zagorzałych zwolenników Sobolewa, to też gdy generałowie rossyjscy zwołali ostatnią skupczynę, wybraną według wypracowanego przez nich programu i zarzucili ją wstecznemi i wręcz szkodliwemi dla Bułgaryi przedłożeniami, ogólna niechęć wybuchła pełnym płomieniem i zamanifestowała się tak dobitnie, że o mało nie stała się powodem groźnych zaburzeń. Wielkorządca Sobolew, przekonawszy się, że niepodobną będzie rzeczą walczyć przeciw ogólnemu prądowi, starał się zawiązać stosunki z liberałami bułgarskimi, a gdy zabiegi jego, celem pozyskania tej frakcyi, której przewodzą Zanków i Karawełów, nie odniosły pożądanego skutku, zwrócił się ze swojemi afektami do tak zwanych młodych liberałów, którzy urosłszy w czasach ostatnich w znaczenie, dali się po pewnych targach nakłonić do popierania panującego systemu. Poparcie swoje uczynili zawisłem głównie od dwóch warunków: najpierw zażądali, aby trzy teki ministeryalne zostały złożone w ich ręce, następnie zaś, aby zmieniono obowiązującą dotychczas konstytucyę. Pierwszemu warunkowi stało się zadość przez powołanie do gabinetu trzech młodych sekretarzy, którym dano tytuły kierowników ministerstwa, drugi zaś warunek przyrzekł spełnić Sobolew po powrocie z Petersburga. Młodo-liberalni, nie czekając na spełnienie ostatniego warunku, rzucili się zupełnie w objęcia rossyjskie i zamienili się niebawem w najgorliwszych propagatorów i popieraczy systemu rossyjskiego. Rozpoczęła się też w Bułgaryi najfatalniejsza gospodarka, która ostatecznie zwróciła na siebie uwagę kół wywierających wpływ pośredni na księztwo. Przemogły także przedstawienia samego księcia, który, sympatyzując z konserwatywnymi i ze starszą linią liberalnych, rad był pozbyć się ostatecznie ministrów, których rządy gotowały Bułgaryi zupełną ruinę. Sobolew i Kaulbars stali się niemożliwymi w Bułgaryi, a to tak dalece, że wszystkie dyplomatyczne reprezentacye europejskie w Sofii, już od dłuższego czasu zerwały z nimi, jeśli nie oficyalnie to faktycznie, wszelkie stosunki.

W tym stanie rzeczy zwrócono w Petersburgu uwagę na generała Ernrotha, który przebywając czas jakiś w księztwie, pozostawił tam dobrą po sobie pamięć. Według najnowszych relacyj nie ulega wątpliwości, że Sobolew nie powróci już z Petersburga do Sofii, i że jego miejsce zajmie właśnie Ernroth. Wiadomość o tej zmianie powitano w Bułgaryi jako pierwszą oznakę zbliżającej się pomyślniejszej ery. Spodziewają się tam, że działalność generała Ernrotha położy kres dyktaturze wojskowej wykonywanej przez Sobolewa i Kaulbarsa, nepotyzmowi i systemowi protekcyjnemu, które ubezwładniły administracyę, powstrzywały rozwój kraju i postawiły go nad przepaścią. Ludność niecierpliwie oczekuje powrotu księcia i przybycia Ernrotha, spodziewając się, że ci położą tamę obecnym nieznośnym stosunkom i wyrwą księztwo z ciężkiej niedoli. W każdym jednak razie zadanie nowego doradcy księcia i samego księcia Aleksandra nie będzie łatwe.

Przy najenergiczniejszej i niezmordowanej zapobiegliwości wiele niezawodnie upłynie czasu, zanim powiedzie się księciu i generałowi przywieść do pewnego ładu ogólne stosunki, usunąć rozstrój i wprowadzić księztwo na tory należycie zorganizowanego państwa.

Sprawy krajowe.

(Stan spraw serwitutowych po koniec czerwca 1883 roku.)

Od początku ustanowienia władz serwitutowych aż po koniec czerwca b. r. zgłoszono 30.083 używalności, podlegających postępowaniu w myśl ces. patentu z dnia 5 lipca 1853 r.

Z tych zgłoszono 28 używalności dopiero w ubiegłem półroczu.

Ogólna liczba gmin i miejscowości, w których wykazano służebności wynosi, 5405.

Z pomienionej liczby zgłoszonych używalności, załatwiono do końca czerwca b. r. 30.033 używalności, z których jednak pozostaje jeszcze w zawieszeniu 44 tak, że liczba ostatecznie już załatwionych używalności wynosi 29.989.

Z końcem czerwca b. r. pozostało do załatwienia 50 używalności, z których jednak tylko 29 nie było jeszcze przedmiotem dochodzenia, gdyż co do 8 wydano już orzeczenia przygotowawcze a 13 było właśnie w toku.

Wciągu ostatniego półrocza załatwiono ostatecznie 23 używalności i z tych przeprowadzono w drodze ugody na korzyść stron uprawnionych 10 spraw, rozstrzygnięto orzeczeniami na korzyść stron uprawnionych 6 spraw a w 7 wypadkach odsądzono występujących z uroszczeniami do służebności.

Z orzeczeń zapadłych na korzyść stron uprawnionych opiewa 6 na wykup; z zawartych zaś ugod opiewa 4 na wykup a 6 na regulacyę.

Ze względu na rodzaj używalności obejmują sprawy załatwione 11 spraw o pobór drzewa opałowego, jedna sprawa o pobór drzewa budulcowego, dziewięć spraw o prawo paszy, i dwie sprawy o inne służebności.

Jako wynagrodzenie za zniesione służebności przyznano prawomocnie:

a) w pieniądzach po koniec grudnia 1882 r. 1,191.723 złr. 72½, ct., w ubiegłem półroczu 4116 zł. 26 ct., razem 1,195.839 zł. 98½ ct.

b) w gruncie: po koniec grudnia 1882 275.739 mor. 862½ sąż., w ubiegłem półroczu 33 mor. 620 sąż, razem 275.772 mor. 1482½ sąż.

Ekwiwalenta gruntowe obejmują 160.811 mor. 1166 kwad. sąż. lasów, 114.961 mor. 316½ sąż. innych gruntów.

Sprawy dotychczas niezałatwione przypadają na pojedyncze powiaty w następującym stosunku: najwięcej bo 8 spraw pozostaje w powiecie żółkiewskiem, po 3 sprawy w powiatach Limanowa, Nowy targ, Podhajce, Rzeszów; dalej po dwie sprawy w powiatach Bochnia, Brzesko, Dolina, Krosno, Lwów, Nowy Sącz, Rawa, Zbaraż, wreszcie po jednej sprawie w powiatach Bohorodczany, Brzeżany, Cieszanów, Czortków, Łańcut, Nadwórna, Rudki, Sanok, Sokal, Tarnów, Tłumacz, Wieliczka, Zaleszczyki i Złoczów — zaś we wszystkich innych wyżej niewymienionych powiatach nie ma niezałatwionej sprawy.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

VII.

Meteorologia. Pioruny. Nasze zabawy na świeżem powietrzu. Niewiara w telefony. Tunel pod cieśniną kaletańską.

Nie wolno już śmiać się z przepowiedni meteorologicznych: obniżenie temperatury, którego doświadczamy, sygnalizowane było na kilka dni naprzód. Wyszło ono z ponad oceanu Atlantyckiego, orzeźwiło najpierw Anglię i Francyę, w piątek dotarło na wschód mniej więcej do południka, idącego przez Passau w Bawaryi, w nocy z soboty na niedzielę dało się uczuć w Wiedniu, a do nas zawitało w niedzielę wieczór z wielkim szumem i trzaskiem, ku niemałej uldze wszystkim śmiertelnikom nie znoszącym klimatu podzwrotnikowego, jaki był zapanował. Stuletni kalendarz Knauera i jego coroczni współzawodnicy, wróżący pogodę podług zmian księżyca, pozostaną i nadal pastwą dla żartownisiów, a niespodzianki pochodzące z przyczyn lokalnych trapić będą, jak trapiły dotychczas, wszystkich przedsiębiorców i miłośników wycieczek i zabaw pod gołem niebem, ale większe odmiany obejmujące znaczne przestrzenie ziemi przepowiadać będzie można z tem większą pewnością i tem wcześniej, im gęstszą będzie sieć stacyj meteorologicznych, zostających w wzajemnem połączeniu. Ten tryumf nauki uznała już krakowska Izba handlowo-przemysłowa, domagając się, ażeby spostrzeżenia meteorologiczne telegrafowano urzędownie wraz z kursami giełdy, a z czasem i gospodarze nasi nauczą się zwracać więcej uwagi na te wskazówki niż na własne, tak często zawodzące prognostyki, oparte niby na doświadczeniu. Z tem „doświadczeniem" i z nieograniczoną w nie wiarą, nauka w niejednym kierunku ma kłopot niemały. Iluż np. widzimy ciągle jeszcze ludzi, nawet wykształconych, którzy wierzą w lekarzy - empiryków, albo cudowne lekarki, a nie wierzą żadnemu doktorowi medycyny, opierając się na tem, że samouk zna swoją rzecz z „doświadczenia". Jak gdyby nauka nie była sumą doświadczeń i spostrzeżeń nie jednego człowieka, ale wielu tysięcy ludzi, obdarzonych szczególnym ku temu zmysłem! Ile gospodyń uważa miarę i wagę za przesąd, spuszcza się na „oko!" A ile też mamy owych „najstarszych ludzi", którzy sobie nigdy nic nie przypominają, i którym się zdaje, że zbliża się koniec świata, gdy nastanie niezwykle nienormalna zima, albo gdy inna pora roku wyjdzie z przepisanych karbów.

Nie wiem, czy lato tegoroczne zaliczyć należy do normalnych lub niezwykłych — jeżeli 34° C. w cieniu, któreśmy mieli, uważać można za coś, co się samo przez się rozumie, to dziękuję za taką normę i zapisuję się do rewolucyonistów. Nie zgadza się to mojem zdaniem z prawami człowieka, ażeby nie zrobiwszy nikomu nic złego, jak chyba to, że napisał niezwykle nudny fejleton, miał tajać i tajać, ażby nic z niego nie zostało oprócz tłustej plamy na podłodze i kosmyka włosów. Między murzynem etiopijskim a cywilizowanym białem Europejczykiem, powinna przecież być jakaś różnica; tego wymagają nieodzownie moje zasady demokratyczne. Gotówbym na prawdę zrobić jaką awanturę, ale na szczęście upał ustał i zaczekam z opozycyą aż do mrozów, jeżeli będą zbyt dokuczliwe. Tymczasem konstatuję, że według ostatniego biuletynu *Gazety Lwowskiej* w ostatnich ośmiu dniach piorun uderzył w Galicyi 14 razy szkodliwie, i zabił sześcioro ludzi w pięciu różnych miejscowościach. Godnem jest uwagi, że w żadnej okolicy nie wybierał punktów najwyżej położonych, i że unikał miast i wysokich budynków osobno stojących. Może wraz z upałami zmniejszy się liczba burz elektrycznych, tak częstych tego roku.

Mnie chłodniejsze powietrze dodaje odwagi do podniesienia kwestyi, o której nie śmiałbym mówić w czasie skwaru. Chodzi mi mianowicie o pewną reformę rozrywek, którym się oddajemy na wycieczkach i wiledżiaturach. Prawowierny Galicyanin, jeżeli nie ma muzyki, najlepiej wojskowej, albo jeżeli nie może urządzić wieczorku z tańcami, przedstawienia teatralnego, albo loteryi fantowej, nie wie, co począć w miejscu kąpielowem albo na wycieczce, jak gdyby szczytem doskonałości było przenieść miasto na wieś i mieć dalszy ciąg zimy w lecie. Jako *pis-aller*, gra w obręcze, i na tem koniec. Czy nie byłoby właściwem przyswoić sobie niektóre gry bardziej zajmujące, a wymagające ruchu i pewnej zręczności, które z Anglii powoli rozszerzają się po całym świecie, jak np. *cricket*, albo *lawn-tennis*? Nie wspominam już o innych ćwiczeniach, którym Anglicy oddają się z równem zamiłowaniem, jak pożytkiem, o bieganiu do mety, skakaniu, ciskaniu ciężarów, wiosłowaniu itd. U nas zaledwie towarzystwa gimnastyczne robią słabe początki w tym kierunku, bez żadnego udziału ze strony ogółu i każde dla siebie, podczas gdy tam współzawodnictwo jednego miasta z drugiem, jednej okolicy z drugą, jednej szkoły z drugą, daje sposobność do prawdziwych uroczystości ludowych, ściągających tłumy. To też nie da się zaprzeczyć, że w porównaniu z Zachodem, zniewieścieliśmy ogromnie, a jeżeli przytem nie znamy prawie prawdziwego komfortu, przypisać to należy nie jakiej nadzwyczajnej tęgości, ale raczej opieszałości i niedbalstwu. Zapatrywania się młodzieży naszych stanów wykształconych, na służbę wojskową z jej trudami i niewygodami, z jej potrzebą poddania się karności, są tego rodzaju, że potrzeba rumienić się za całe pokolenie, a chwalebnych wyjątków szukać należy nie coraz niżej, ale coraz wyżej na szczeblach drabiny społecznej. Przytem zaś wszystkiem, ni ztąd ni zowąd wzięło się przekonanie, że dziesiejsi ludzie krócej żyją i mniej mają siły, niż jacyś dawniejsi, którzy niewiadomo kiedy chodzili po tym świecie. Historya przynajmniej nic o nich nie wie. Bolesław Chrobry żył lat 59, Krzywousty tylko 54, Jan Sobieski 73, ale już w roku wyprawy wiedeńskiej, mając lat 59 był tak ociężałym, że ogólnie nie chciano wierzyć, by podołał trudom kampanii, a zaraz na pierwszym noclegu na Szląsku odleżał sobie rękę i dostał bolu w krzyżach. Tymczasem dziś widzimy przykłady, że ludzie przekraczają dość często wiek, który już Mojżesz nam naznacza, i trzymają się krzepko. Cesarz niemiecki Wilhelm ma lat 86 i jeździ konno, a niedawno wyleczył się w krótkim czasie z rany, którą mu Nobiling zadał lotkami. W Anglii odbywał tego roku przegląd pułku, którego jest właścicielem, jenerał Moore, który pod Waterloo (r. 1815) jako kapitan otrzymał trzy ciężkie rany, a później przez długie lata był gubernatorem Sierra - Leone, jednego z najniezdrowszych krajów na kuli ziemskiej. Rocznicę bitwy pod Trafalgarem, która odbyła się r. 1805, a więc 78 lat temu, obchodziło r. z. w Londynie sześciu jej uczestników, z których przecież żaden nie mógł mieć wówczas lat mniej niż piętnaście. Zmarły niedawno generał hr. Nugent blisko 50 lat był właścicielem lwowskiego pułku piechoty, a gdy nim został, był już generałem dywizyi.

Towarzystwo pedagogiczne.

III.

Stryj, 18 lipca.

(*Oryginalne sprawozd. Gaz. Lwowskiej.*)

(*L*) Znaczna część uczestników zjazdu przybyła wczoraj wieczornemi pociągami. Ze Lwowa przybyli prócz bardzo licznego zastępu nauczycieli z zachodniej i północnej części kraju, także członkowie zarządu głównego, z prezesem Towarzystwa, p. Ż. Sawczyńskim, na czele. Przybywających przyjęła na peronie publiczność miejscowa, bardzo licznie zebrana; kapela miejska, w chwili zbliżania się pociągów, powitała gości. Komitet lokalny wspólnie z członkami zwierzchności gminnej i burmistrzem miasta, dr. Fruchtmanem, po powitaniu przybyłych z najodleglejszych okolic nauczycieli, zajął się stosownem ich ulokowaniem, co wobec znacznej liczby przybyłych gości, nie było rzeczą łatwą.

Dzisiaj z rana, przy sprzyjającej pogodzie, ożywiło się miasto. O godzinie 8 odbyły się nabożeństwa solenne w świątyniach obu obrządków, poczem około godziny 10 z rana, zebrali się uczestnicy zjazdu w pięknie przystrojonej sali teatralnej, w Olszynce, na pierwsze posiedzenie. Imieniem miasta powitał pedagogów burmistrz i poseł na Sejm krajowy dr. Fruchtman serdecznemi słowy. Miasto cieszy się, iż w murach swoich może powitać krzewicieli oświaty, tej podstawy bytu naszego i przyszłości; cała ludność tego miasta, przejęta ważnością i znaczeniem oświaty, wita z największą sympatyą jej krzewicieli. Dr. Popiel powitał zgromadzenie imieniem reprezentacyi powiatowej, poczem p. Z. Sawczyński, dziękując imieniem Towarzystwa za serdeczne przyjęcie, które uważa za uznanie myśli i idei podjętych przez nauczycielstwo ludowe, zastanawia się w obszernem przemówieniu nad ważnością oświaty i jej zadaniem. Nie ma dziś w kraju nikogo, nie ma instytucyi publicznej, którąby oświaty nie uważała za sprawę najważniejszą i najpilniejszą. Zwracając się do zgromadzonych kolegów, wita ich szanowny prezes po raz siedmnasty, a wita w roku pamiątkowym, i w miejscu, które ma wiele do zawdzięczenia bohaterowi, który przed 200 laty ocalił swym orężem chrześciaństwo, od pogromu barbarzyńców wschodnich. W końcu swego przemówienia zachęca towarzyszy do wytrwałej, cichej a mozolnej pracy i jako wzór tej pracy niezmordowanej a skutecznej, wskazuje nauczyciela miejscowego p. Dubrawskiego, który po 30 letniej służbie wiernej, cichej, pełnej ofiar i poświęcenia, niejako dla ukoronowania dzieła, złożył znaczny kapitał, z którego odsetki przeznaczył na stypendya dla uczącej się młodzieży. Cześć takim krzewicielom oświaty! Szanowny przewodniczący wzywa zgromadzonych, ażeby przez powstanie z miejsc oddali hołd zasługom p. Dubrawskiego. Zgromadzeni uczynili zadość wezwaniu p. Sawczyńskiego, a p. Dubrawski w słowach krótkich a serdecznych, podziękował za uznanie dobrych i szczerych jego chęci. P. Sawczyński przedstawił następnie p. starostę Lewickiego, jako komisarza rządowego, na sekretarzy powołał pp Ligęzę, Kisielewskiego i Iskierskiego, odczytał powitalny telegram od pp. Izydora i Anastazyi hr. Dzieduszyckich, którzy przysłali do rozdania między uczestników zjazdu po 100 egzemplarzy broszur „O patryotyzmie w Polsce“ i „Listy nauczycielki“, poczem oznajmił, że p. Izydor Żółtowski z Krakowa i p. Władysław Nowicki z Warszawy przysłali również swoje prace naukowe w 50 egzemplarzach do rozdania między nauczycieli i nauczycielki.

Sprawozdanie z całorocznej czynności Zarządu głównego, które podaliśmy w streszczeniu na początku bieżącego tygodnia, tudzież sprawozdanie ze stanu funduszów zarządu głównego, przekazano do zbadania komisyi lustracyjnej, do której, na wniosek p. Chylińskiego z Krakowa, wybrano przez aklamacyę pp Miazgę, Sokołowskiego, Stefka, Sawickiego i Maciołowskiego. Tej samej komisyi przekazano do zbadania wniosek p. Chylińskiego, ażeby zarząd główny zajął się energicznie restytucyą oddziałów nieczynnych, jak n. p. w Bochni, Brodach, Gorlicach, Mielcu, Rudkach i t. d i ażeby starał się rozbudzić ruch w oddziałach niezbyt gorliwych i czynnych. Do komisyi lustracyjnej dla wydawnictwa *Szkoły* wybrano na propozycyę p. Chylińskiego ponownie pp. Jana Dobrzańskiego, Frankego i Służeckiego.

Dr. Trzaskowski, dyrektor gimnazyalny z Tarnowa, odczytał obszerne pismo tamtejszej zwierzchności gminnej, zapraszające Towarzystwo pedagogiczne na przyszłoroczny zjazd do Tarnowa; zjazd ten będzie połączony z wystawą robót ręcznych wszystkich kategoryj szkół ludowych. Hucznemi oklaskami powitano pismo zapraszające i uchwalono że zjazd pedagogów odbędzie się w przyszłym roku w Tarnowie. Nadmienić wypada, że także ze strony reprezentacyi m. Przemyśla wyszło podobne zaproszenie.

Profesor Soleski przedłożył wnioski zarządu głównego, co do uzupełnienia §. 4 statutów. Jak wiadomo ze sprawozdania zarządu głównego, zawiązało się we Lwowie kółko nauczycieli szkół wyższych i średnich; podobne kółka mogą także potworzyć się w innych miastach prowincyonalnych, a pożądaną byłoby rzeczą, ażeby wszystkie te kółka stanowiły osobny związek, jako krajową sekcyę szkół wyższych. Ażeby jednak taki związek mógł powstać, potrzebnem jest uzupełnienie statutów towarzystwa i dlatego wnosi zarząd, ażeby §. 4 uzupełnić następującem postanowieniem: „Zarząd główny Towarzystwa pedagogicznego utworzy ze wszystkich kółek nauczycieli szkół wyższych osobny związek, jako krajową sekcyę szkół wyższych.“ Bez dyskusyi przyjęto ten wniosek.

Bardzo ożywioną dyskusyę wywołał następny wniosek zarządu, przedstawiony przez dr. Gerstmana, a dążący do zmiany §§ 34 i 35 statutów. W r. z p. Ignacy Żółtowski z Krakowa, członek honorowy Towarzystwa, uczynił wniosek, ażeby walne zgromadzenia Towarzystwa pedagogicznego odbywały się tylko co trzy lata; co roku zaś miałyby się odbywać zjazdy delegatów pojedyńczych oddziałów i to w siedzibie zarządu głównego, tj. we Lwowie. Do zakresu działania walnych zgromadzeń miałby należeć tylko wybór centralnego zarządu i nominacya członków honorowych Towarzystwa, na zjazdach zaś delegatów byłyby omawiane wszystkie sprawy ważne, tyczące się szkolnictwa i nauczycielstwa. Jako motywa przytacza p. Żółtowski, że walne zgromadzenia, odbywające się co roku, są poniekąd ciężarem tak dla tych miast i miasteczek, które ofiarują swą gościnność, jako też dla uczestników zjazdu; dalej przytacza szanowny wnioskodawca, że na walnych zjazdach, w których bierze udział kilka set, a jak w Krakowie, nawet tysiąc kilkaset nauczycieli, wszelka poważna dyskusya nad sprawami bardzo ważnemi jest niemożliwą. Zarząd główny, zbadawszy te wnioski, poczynił ze swej strony liczne i ważne objekcye, które p. Żółtowski uznał za uzasadnione i cofnął swoje wnioski, ale w roku bieżącym, przed kilku tygodniami, ponowił je w całości i bez zmiany, a poparty przez oddział krakowski Towarzystwa pedagogicznego, uprasza, ażeby wnioski jego poddane były pod rozwagę walnego zgromadzenia.

Zarząd główny wnosi, ażeby zgromadzenie nad wnioskami p. Żółtowskiego, popartemi przez oddział krakowski, przeszło do porządku dziennego, albowiem twierdzenie, jakoby zjazdy Towarzystwa pedagoicznego były ciężarem dla miast i miasteczek, nie ma podstawy wobec faktu, że co roku kilka miast równocześnie ofiaruje szczerze i serdecznie swoją gościnność Towarzystwu; co się zaś tyczy drugiego argumentu p. Żółtowskiego, nie ma on również podstawy, albowiem na walnych zjazdach, bardzo wyczerpująco są rozbierane najważniejsze kwestye. Coroczne zjazdy mają ważne i doniosłe znaczenie dla nauczycielstwa; urządzane co roku w rozmaitych miastach i okolicach naszego kraju, nastręczają nauczycielom szkół ludowych możność i sposobność poznania kraju i jego stosunków; przez zetknięcie się z kolegami i osobistościami z poza sfer pedagogicznych wywierają wpływ umoralniający, pokrzepiają ducha, pobudzają ogół ludności do zainteresowania się sprawami oświaty i jej krzewicieli Pomimo, że Towarzystwo pedagogiczne cieszy się już obecnie powszechnem uznaniem i sympatyą ogółu, nie nadeszła jeszcze chwila, w której mogłoby się wyrzec tego środka, poniekąd agitacyjnego, na korzyść oświaty, jakim są zjazdy jego coroczne i nie jest jeszcze rzeczą wskazaną, ażeby działalność swoją uszczupliło przez złożenie w ręce nielicznego grona delegatów agend, należących do zakresu działania zjazdów w których udział brać mogą wszyscy członkowie Towarzystwa, nietylko nauczyciele zawodowi, ale także członkowie rozmaitych innych stanów i zawodów. Nie mamy zresztą prawa odsądzać ogółu członków od pracy nad celami i dobrem Towarzystwa, co musiałoby nastąpić, gdyby walne zgromadzenia odbywały się tylko co 3 lata, a praca najważniejsza była złożona w ręce delegatów, w której ogół członków udziału braćby nie mógł. Nie należy także zapominać, że co roku musi być wybrany nowy zarząd, a nie mogłoby to nastąpić, gdyby walne zgromadzenia odbywały się tylko co trzy lata; dalej nie należy zapominać, że Towarzystwo pedagogiczne jest legalnym przedstawicielem stanu nauczycielskiego wobec władz i że na walnych zjazdach zapadają uchwały ważne tyczące się szkolnictwa i nauczycielstwa które następnie w formie petycyj bywają przedkładane wszystkim władzom właściwym, głównie zaś wys. Sejmowi krajowemu, zbierającemu się co roku. Wszystko to musiałoby odpaść, gdyby walne zjazdy odbywały się tylko co 3 lata. W obronie wniosków p. Żółtowskiego wystąpił tylko delegat oddziału krakowskiego, p. Maciołowski, modyfikując je o tyle, iż domagał się, aby zgromadzenie orzekło w zasadzie, że podziela zapatrywania wypowiedziane we wnioskach p. Żółtowskiego i przekazało je zarządowi głównemu do zbadania i przedłożenia wniosków na najbliższym walnym zjeździe. Przeciw tym wnioskom, a za wnioskiem przejścia do porządku dziennego, przemawiali pp Dobrzański z Oświęcimia, Gordziewicz, Zrogowski, dr. Benoni, dr. Józef Żuliński i dr. Gerstman, poczem zgromadzenie prawie jednogłośnie przeszło nad wnioskami p. Żółtowskiego do porządku dziennego.

Wybrano następnie komisyę z 5 członków a mianowicie z pp. Bol. Baranowskiego, Chylińskiego, Dobrzańskiego, Łapowskiego i Maciołowskiego, która ma rozpatrzeć się w wnioskach przedłożonych przez rozmaitych członków i na następnych dwóch posiedzeniach zdać z nich sprawę

Na wniosek kółka pedagogicznego w Olejowie, przedłożony przez dr. Benoniego, mianowało zgromadzenie jednogłośnie p. Józefa Sąsiedzkiego b. nauczyciela szkół ludowych a obecnie inspektora okręgowego w Złoczowie, członkiem honorowym Towarzystwa, w uznaniu niepospolitych zasług położonych około szkolnictwa, poczem p. Bol. Baranowski, w przemówieniu bardzo pięknem, przedłożył wniosek co do mianowania Jana Matejki członkiem honorowym Towarzystwa. Jednogłośnie z wielkim aplauzem przyjęto ten wniosek a zarząd główny ma poczynić starania, ażeby adres został mistrzowi doręczony przez deputacyę stosowną, w chwili uroczystości jubileuszowej. Na tem zakończono posiedzenie o godzinie 2 z południa, poczem o godz. 4, mimo chwilowej niepogody, zwiedzili uczęstnicy zjazdu tartak i budowle wodne hr Kińskiego, położone za Olszynką, o godzinie 6 zaś odbył się festyn ogrodowy w Olszynce, urządzony na cześć uczestników zjazdu.

Galicyjskie kasy oszczędności

od roku 1877—1882.

V.

(Ciąg dalszy.)

Stosunek sumy wypłaconych lub skapitalizowanych procentów od depozytów do sumy depozytów wynosił w r. 1878 w średnicy na wszystkie kasy w kraju 4·67 prc., stosunek zaś funduszu rezerwowego do sumy depozytów czynił 6·04 prc.; w r. 1879 stosunek procentów 5·05 prc, funduszu rezerwowego 6·69 prc.; w r. 1880 stosunek procentów 5 prc., funduszu rezerwowego 7·67 prc.; w r. 1881 stosunek procentów 4·33 prc., fundusz rezerwowy zaś podniósł się do 8·57 prc. Zważywszy, że kredyt udzielany przez kasy oszczędności powinien być absolutnie bezpieczny, że przeto w kasach oszczędności rachunek strat powinien właściwie być nieznany, uważamy szczególniej znaczne podwyższenie funduszu rezerwowego w latach 1880 i 1881 za niepotrzebne i nieracyonalne. Co do r. 1880 mniej jeszcze to ganimy, bo przynajmniej depozytaryuszom dostało się 5 prc. od ich kapitału; ale żadną miarą nie godzimy się na takie podwyższenie funduszu rezerwowego, skoro depozytaryuszom znacznie obniżono procenta Przypatrzywszy się pod tym względem każdej kasie z osobna, zobaczymy u jednych racyonalniejszą, u drugich za to tem więcej nieracyonalną proporcyę między wypłaconemi lub skapitalizowanemi procentami a funduszem. Kwota bowiem procentów w r. 1881 wynosiła w kasie:

1.	stryjskiej	11.692	zł. t. j	5·72	prc.
2.	bocheńskiej	21.348	„ „	5·68	„
3.	jasielskiej	8 951	„ „	4·84	„
4.	wielickiej	7.351	„ „	4·78	„
5.	samborskiej	38.902	„ „	4·69	„
6.	rzeszowskiej	30 179	„ „	4·67	„
7.	tarnopolskiej	45.664	„ „	4·60	„
8	wadowickiej	12 707	„ „	4·59	„
9.	nowosądeckiej	21.768	„ „	4·58	„
10.	tarnowskiej	91 347	„ „	4·56	„
11.	kołomyjskiej	28.280	„ „	4·54	„
12.	przemyskiej	52.837	„ „	4·52	„
13.	krakowskiej	335.351	„ „	4·46	„
14	stanisław.	53.030	„ „	4·39	„
15.	drohobyckiej	6.061	„ „	4·34	„
16.	lwowskiej	497.294	„ „	4·01	„

gdy tymczasem fundusz rezerwowy w tymże roku wynosił:

1.	w rzeszowskiej	79.108	zł. t. j.	12·25	%
2.	„ lwowskiej	1,303.222	„ „	10·51	„
3.	„ stanisławow.	119.145	„ „	9 87	„
4.	„ bocheńskiej	33.407	„ „	8·88	„
5.	„ przemyskiej	95.577	„ „	8 17	„
6.	„ tarnowskiej	151.770	„ „	7·64	„
7.	„ tarnopolskiej	73.528	„ „	7·40	„
8.	„ krakowskiej	504.366	„ „	6·72	„
9.	„ samborskiej	53.381	„ „	6·44	„
10.	„ nowosądeckiej	29.700	„ „	6·25	„
11.	„ jasielskiej	11.002	„ „	5·95	„
12	„ wadowickiej	14.657	„ „	5 30	„
13.	„ kołomyjskiej	21 746	„ „	3·49	„
14.	„ drohobyckiej	3.550	„ „	2·53	„
15.	„ wielickiej	1.397	„ „	0·91	„
16.	„ stryjskiej	856	„ „	0·42	„

Daleko nam do tego, by kasę stryjską, pierwszą co do wypłaconych depozytaryuszom, lub dodanych do kapitału procentów a ostatnią co do wysokości funduszu rezerwowego, wysławiać jako wzór dbałości o korzyści dla swoich depozytaryuszów; a gdy pominiemy dwie nowsze kasy oszczęduości, drohobycką i wielicką, z pomiędzy całej reszty najwłaściwszą jeszcze wydaje się nam proporcya w kasie krakowskiej, zwłaszcza gdy weźmiemy na uwagę, że i stopa procentowa od udzielanych pożyczek w kasie tej jest umiarkowana, bo wynosiła w r. 1881 od pożyczek na hipotekę do dnia 1 lipca 6 prc., od tegoż dnia 5½ prc., od pożyczek na weksle i na zastaw papierów do dnia 1 lipca 7 prc, od tegoż dnia 6 prc.

I otóż stanęliśmy na punkcie, z którego galicyjskie kasy oszczędności przedstawiają się najniekorzystniej — na punkcie stopy procentowej od pożyczek Wyznajemy, że zadowolenie nasze z rozwoju naszych kas oszczędności, znacznie się zmniejsza na widok liczb, które niebawem przytoczymy. Stopa procentowa od pożyczek bowiem równa się prawie lichwiarskiej. Przypatrzmy się jej w każdej kasie zosobna.

Z tego wszystkiego widzimy, że rodzaj ludzki nie wyradza się bynajmniej, i że notorycznej naszej miękkości nie możemy kłaść na karb jakiegoś nieuniknionego prawidła przyrody, ale żeśmy jej sami winni Nie byłoby jej, gdyby polka - *tremblante* i kotylion przestały być szczytem wysilenia męzkiego dla naszej młodzieży, i gdyby ideałem zabawy nie było siedzieć i przypatrywać się czemukolwiek. Nie byłoby i tyle chorób nerwowych może — chociaż nadzwyczajne szerzenie się tych ostatnich, przypisują lekarze głównie ruchowi i gwarowi w wielkich miastach, o którym zresztą już i we Lwowie można mieć niejakie wyobrażenie.

Wspomniałem powyżej o opozycyi przeciw zdobyczom nauki, i zapomniałem nadmienić, że obejmuje ona u nas i telefon. Gdy usłyszano, że zagraniczne towarzystwo chce założyć tramway we Lwowie, uśmiechano się złośliwie i nie chciano wierzyć w powodzenie tego przedsiębiorstwa, które przecież rozwinęło się znakomicie. Na podobny opór napotyka i telefon. Z kim ja będę rozmawiał i poco mi tego wydatku — odpowiada każdy zagadnięty w tej sprawie. Jużci jeżeli nikt nie będzie miał telefonu, to nie będzie z kim rozmawiać. Co się tyczy wydatku, wynosi on 90 złr. rocznie i nic więcej. Można się zresztą i stowarzyszać; trzej n. p. lokatorowie jednej kamienicy mogą mieć wspólny telefon i płacić tylko po 30 złr. rocznie, co wynosiłoby 2 złr. 50 ct. miesięcznie. W niektórych tylko wypadkach opór jest po części usprawiedliwiony. Pewna pani n. p. molestowała męża, ażeby się zaabonował na jeden telefon w domu, a na drugi w biurze, bo chciałaby módz rozmawiać z nim i wówczas, gdy go nie ma przy niej. Mąż atoli, kontentując się konwersacyą, jaką może mieć z piękniejszą połową swoją w godzinach nieurzędowych, i nie chcąc może, ażeby wyszło na jaw, że czasem około południa wymyka się z biura do najbliższego handelku na przekąskę, wymówił się zręcznie, że szef biura nie chce pozwolić na taką nowośc.

Dzięki podobnemu oporowi i uporowi, nie polskiemu atoli, ale angielskiemu, ziemia pozbawioną będzie jednego z ósmych cudów świata, na który się już na seryo zanosiło. Komisya obu Izb parlamentu angielskiego założyła stanowcze veto przeciw projektowi tunelu pod cieśninę kaletańską, a to ze względów wojskowych. Bezpieczeństwo Anglii polega na tem, że, jak powiedział Moltke, „znam sześć sposobów wylądowania w Anglii z całą armią, ale nie znam ani jednego, aby ztamtąd wrócić“. Nieprzyjaciel, któryby mógł ujść czujności floty angielskiej i wylądować w okolicy Duwru, mógłby następnie opanować angielskie ujście tunelu i miałby zabezpieczoną komunikacyę z własnym krajem — oto jest, czego się obawiają Anglicy, i dlatego nie chcą, ażeby ojczyzna ich przestała być wyspą. Jeden z członków komisyi oświadczył, że rząd, któryby był dość nieroztropnym pozwolić na otworzenie tunelu, byłby także tak nieroztropnym, nie zniszczyć go w stosownym czasie. Drugi nadmienił, że bezpośredniem następstwem tunelu byłaby konieczność zaprowadzenia rekrutacyi. Można mieć różne zdania w tej mierze, ale dosyć, że projekt upadł, tunelu nie będzie, i nikt nie zobaczy Anglii, nie doznawszy morskiej choroby.

Jan Lam.

Kasa lwowska miała w r. 1878 stopę procentową od pożyczek na hipotekę 6 prc., od wekslów $6\frac{1}{2}$—7 prc., od pożyczek na zastaw papierów, co dla krótkości nazywać będziemy od lombardu, $6\frac{1}{2}$ prc. Była to stopa umiarkowana i w stopniowaniu swem wedle kategoryj kredytu racyonalna, słowem przynosząca zaszczyt kasie lwowskiej. W roku następnym zniżyła stopę procentową od wekslów i od lombardu na 6 prc. Zniżenie to samo w sobie było uznania godne, ale było nieracyonalne już o tyle, że zupełnie zrównano kredyt wekslowy z lombardowym, która to nieracyonalność stała się wręcz anomalią przez to, iż pozostawiono kredyt hipoteczny bez obniżenia, tak że zrównała się stopa procentowa dla wszystkich trzech kategoryj, zamiast żeby ją dla kredytu hipotecznego obniżyć do 5, lub co najmniej do $5\frac{1}{2}$ prc. Na wysokości 6 prc. pozostawała aż do dnia 1 kwietnia r. 1881, w którym to dniu obniżono ją chwalebnie do 5 prc., ale znowu nieracyonalnie dla tego, że zarówno dla wszystkich trzech kategoryj kredytu, gdy tymczasem dla kredytu hipotecznego powinna być najniższa, dla lombardowego nieco wyższa, a najwyższa dla wekslowego.

Kasa bocheńska stanowi jaskrawy kontrast do kasy lwowskiej. W niej stopa procentowa w r. 1878 wynosiła dla kredytu hipotecznego i lombardowego 8 prct., dla wekslowego 10 prct. i na tej wysokości wciąż pozostaje aż do samego końca okresu, który pracą niniejszą jest objęty, t. j. aż do końca r. 1881. Nie pojmujemy ani tak wysokiej stopy, ani smutnej wytrwałości w tem. Prawdziwe to szczęście, że suma pożyczek na hipotekę w kasie bocheńskiej jest bardzo mała, prawie nic nie znacząca; bo i jakże rolnik miałby uciekać się do kasy oszczędności po kredyt, który koniecznie musiałby go zniszczyć? Do niszczenia stanu rolniczego są w Galicyi inni, nie potrzeba zaiste kas oszczędności Kasa bocheńska prawie wyłącznie w weksle się bawi. Ale ponieważ te niosą 10 prct, więc radzibyśmy poznać koszta administracyi tej kasy i ubolewamy, że statystyka kas oszczędności nie ma tej rubryki; wobec tak korzystnej bowiem lokacyi prawie całego kapitału, wysokość funduszu rezerwowego i procentu opłacanego depozytaryuszom nie tłómaczą nam jeszcze wszystkiego.

Taką samą stopę procentową, jak bocheńska, miały kasy jasielska i nowosądecka aż do r. 1881, w którym obniżyły ją dla hipotek i lombardu do 7, dla weksli do 9 prct., tylko nieszczęściem kasa jasielska znajduje więcej rolników, którzy korzystają z jej kredytu, niż bocheńska, a nowosądecka ma nawet przeważną część swego kapitału ulokowaną w kredycie hipotecznym. Ubolewamy z całego serca nad rolnikami tej okolicy. A przytem ani fundusz rezerwowy, ani procent opłacany depozytaryuszom nie są ani w Jaśle, ani w Sączu zbyt wysokie; oczywiście tedy administracya dużo kosztuje.

Zdaje się, że jeszcze gorzej było, bo faktycznie dziś jeszcze gorzej jest w kasie kołomyjskiej, która w statystyce z r. 1878 figuruje w rubrykach stopy procentowej z znakami zapytania; oczywiście sama wstydziła się swojej stopy procentowej, skoro jej nie podała. W r. 1879 jednak widzimy ją ze stopą 10 procentową dla kredytu wekslowego i lombardowego; dla hipotecznego stopa procentowa wcale nie jest oznaczona, bo ani grosza kredytu hipotecznego nie udzielała. Dopiero od r. 1880 zaczyna kasa kołomyjska używać cząsteczki kapitałów swych na kredyt hipoteczny po 8 prct., zniżając zarazem dla wekslów i dla lombardów stopę procentową do takiejże wysokości.

(Dokończenie nastąpi)

Józef Glinkiewicz.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Głosy rossyjskie o ugodzie z Kuryą).

Do *Politische Correspondenz* piszą pod d. 10 b. m. z Petersburga:

„Zawarcie ugody między Watykanem a rządem rossyjskim sprawiło jak najlepsze wrażenie tak w Rossyi jak w Polsce. Publiczność i prasa dały jednogłośny wyraz uznania dla tego aktu politycznego, po którym spodziewać się można ery pokojowej, dowodzi on bowiem, że tak w Rzymie, jak w Petersburgu powiał w istocie duch pojednawczy. Opinia taka jest bezwarunkowo uzasadnioną, tembardziej, że ugody dopięto bez uszczerbku dla godności rządowej i kościoła prawosławnego. Ogłoszony urzędowy okólnik o rokowaniach, które się odbywały pomiędzy Rzymem a Petersburgiem, stwierdza wyraźnie, iż rząd uznaje powagę kościoła katolickiego i wolność jego w sprawach religijnych.

„Zdaje się jednak, że duch pojednawczy i umiarkowanie, nie odpowiadają dążnościom pewnych kół. Fanatycy w Moskwie, którzy są poczytywani za „intransygentów“ rzekomej narodowej frakcyi, potępiają bezwzględnie konkordat, nie szczędząc przy tej sposobności i rządowi ciosów. Między innemi *Moskowskije Wied.* podały w tych dniach artykuł o ugodzie, napisany w takim tonie, że gdyby go był wydrukował którykolwiek inny dziennik, zostałby z pewnością zawieszony dekretem ministeryalnym. Zdaje się jednak, że p. Katkowowi wolno obecnie wszystko. Organ jego, który czasem w nieokiełznanej swej gorliwości mija w poskoku granice prawdy, chce stanowczo upatrywać w nihilizmie produkt polski, chociaż akta ostatnich procesów wykazały prawie wyłącznie tylko rossyjskie nazwiska. P. Katkow oskarża rząd rossyjski za zawarcie ugody z Rzymem i oskarża z niesłychaną gwałtownością o słabość, a nawet o zdradę ojczyzny i religii. Według przekonania publicysty moskiewskiego, wydano przez ten akt Polakom na nowo broń w ręce, którą się przedtem posługiwali do zwalczenia Rossyi i wkrótce jak prorokuje, użyją tej broni i swobody działania do tego samego celu.

„Artykuł organu Katkowa nie był dla nikogo niespodzianką, każdy wie bowiem, że fanatycy odwołują się do zasady wolności słowa i przekonań, ale uzurpują ją tylko dla siebie, a gdy idzie o innych, odmawiają jej stanowczo. Panuje wszelako przykre uczucie, że ludzie tak spaczonych przekonań, wywierają w tej chwili wpływ niejaki na rząd rossyjski. Myśl, że wpływ ten może się jeszcze zwiększyć, obudza żywe obawy. Gdyby rokowań z Rzymem nie rozpoczęto na długo przedtem, to dziś oczywiście nie możnaby pomyśleć o czemś podobnem. Nie tajemnica to przecie, że pod koniec rokowań, silna opozycya krzyżowała prowadzone negocyacye, utrudniając niesłychanie pełnomocnikom drażliwe ich zadanie.

„I obecnie zresztą frakcya Pobiedonoscewa, Katkowa i towarzyszy nie dała za wygranę co do swoich pretensyj i domaga się ciągle, ażeby w okolicach, w których ludność zna język rossyjski, odprawiano nabożeństwa katolickie w języku rossyjskim. W przeciwnym razie, oświadczają, narażona będzie godność narodowa Pod tym jednym względem wszelako, okazuje się hr. Tołstoj niezłomnym, popierając swe zapatrywania następującym argumentem: Gdybyśmy wydali rozporządzenie, ażeby część uzupełniających obrzędów odprawiano po rossyjsku, do czego należy i ważna funkcya kazania, to ukulibyśmy sami broń przeciw prawosławnym. Prawosławny bowiem duchowny w porównaniu z katolickiem duchowieństwem, zajmuje niewątpliwie podrzędniejsze stanowisko. Pop odznacza się na zewnątrz charakterem ludowym, jest nieoświecony i nie posiada daru wymowy, gdy natomiast ksiądz katolicki wyposażony jest we wszelkie cnoty duchowne. Otóż, gdybyśmy zmusili katolickich duchownych do kazań w języku rossyjskim, to pop w oczach ludności rossyjskiej straciłby resztki uroku i powagi, i musiałby ustąpić miejsca zwycięzkiej propagandzie o wiele wykształceńszych, światlejszych i wymowniejszych duchownych katolickich, którzy i zewnętrznie przedstawiają się o wiele sympatyczniej.

„Na tak logiczne rozumowania umie p. Katkow odpowiadać jedynie namiętnemi wycieczkami. W uprzedzeniu swem i gorliwości, przeocza p. Katkow najoczywistsze fakta dziejowe. Słuszną też uwagę robi *St Petersburger Zeitung*, że kto chce w sprawach państwa przyjmować udział, albo udzielać rad rządowi, musi znać przynajmniej rzecz, o której mówi. Najniebezpieczniejszym teoretycznym żywiołem w tej kwestyi spornej jest niewątpliwie skrajne mniemanie szkoły, która nieustannie rozpala pochodnię waśni w chwili, w której Rossyi najbardziej potrzeba umiarkowania i zgody, ażeby wykonać dzieło wewnętrznej organizacyi.“

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły komitetowi parafialnemu w Grabiu, w powiecie jasielskim, zapomogi w kwocie 150 zł. na odrestaurowanie i wewnętrzne urządzenie tamtejszej cerkwi.

— **Z pobytu Najj. Pana** w Lublanie dowiaduje się *Presse* o drobnych rozmaitych zdarzeniach, które obok sprawozdań z aktów oficyalnego programu zasługują na zanotowanie. Żywe zajęcie budziły w stolicy Krainy przedewszystkiem wczesne ranne przechadzki Monarchy. Podczas jednej z takich przechadzek wszedł Najj. Panu w drogę, dobrze podsadkowaty rzemieślnik, a nie poznawszy Monarchy, ani myślał o ustąpieniu Mu z drogi, tak, że Cesarz sam zeszedł z chodnika. Teraz dopiero spostrzegł pan majster, kogo ma przed sobą i w zakłopotaniu pozdrowił Najd. Gościa słowem „dzień dobry!“ które Cesarz odwzajemnił, ubawiony tą przygodą. Już o 4 rano widywano Monarchę przechadzającego się w tak zwanej „Gwieździstej alei“ i oglądał rozłożonych tam istnym taborem na ławkach i murawie włościan z okolicy, którzy przybywszy bardzo licznie do Lublany. dla zobaczenia Władcy, urządzali sobie tego rodzaju tanie noclegi. Pewnego zaś dnia po południu, mimo tropikalnego skwaru, udał się Najj. Pan pieszo aż na górę Zamkową po stromym stoku południowym, a wężykową drogą po stoku północnym powrócił następnie do miasta. Bawiąc w gimnazyum, Monarcha wyraził się żartobliwie do jednego z uczniów, któremu chrypka ledwie mówić pozwalała: „Pan zapewne nabawiłeś się tej chrypki z okrzyków *Živio?*“ Dla dobrych rezultatów w nauce języka niemieckiego, Najj. Pan wszędzie wyrażał Swoje uznanie i przy różnych sposobnościach objawiał życzenie, ażeby dziatwa w Krainie nie zaniedbywała tej nauki.

— **Arcyksiążę Rudolf** miał w tych dniach przygodę z kłusownikiem. Polując w Alland (Wienerwald) na rogacze, jak opowiada *Wien. Jagdztg.*, zdołał podejść jednego capa tak, że już się składał do strzału, gdy tymczasem padł niespodzianie strzał w pobliżu, a piękne zwierzę powaliło się na ziemię. Arcyksiążę poskoczył natychmiast ku polance, ażeby dowiedzieć się czegoś bliższego o tym niepowołanym towarzyszu myśliwskim, lecz zuchwały kłusownik był już daleko. *Intermezzo* to nie przeszkodziło wcale dalszemu polowaniu Cesarzewicza „na upatrzonego“.

— **P. minister rolnictwa**, hr. Falkenhayn, w towarzystwie kilku wyższych urzędników, jak donoszą z Lublany, dnia 10 b. m. rano przedsięwziął oględziny pewnej części rozległego moczaru lublańskiego, mianowicie w kierunku od Górnej Lublany wzdłuż zalesionych wzgórz Gorycy i Zablaty (Moosthal). P. minister zwiedził szczegółowo kilka ważnych punktów miejscowości, głównie zaś kanały, odprowadzające wodę z moczaru, a z powrotem zwiedził centralną szkołę siewu w Podrościcy (Rosenbach). Następnego dnia odjechał p. minister do Idrii.

— **Zarząd muzeum** przem. miejskiego oznajmia, że z powodu uporządkowania lokalu, muzeum będzie zamknięte, począwszy od dnia 20 lipca do końca sierpnia bieżącego roku.

— **Szkoła rolnicza w Czernichowie,** jak się z pewnego źródła dowiadujemy, otwarta będzie w tym roku nie jak zwykle 15 sierpnia, ale dopiero 1 września, a to z powodu znacznych restauracyj budynku zakładowego. Przy tej sposobności pozwalamy sobie zwrócić uwagę, iż wobec faktu nawet, że gimnazya są przepełnione i że mnóstwo młodzieży nie wie co z sobą zrobić, krajowe zakłady rolnicze nie cieszą się wcale pożądaną frekwencyą. Zakład czernichowski n. p. może pomieścić 65 do 70 elewów, a nie ma w nim nigdy więcej jak czterdziestukilku, kończy zaś go nie więcej jak przeciętnie ośmiu, a w tej liczbie jedna trzecia z Księstwa, tak, że Galicyanie dają zaledwie liczbę 5 rocznie kursa kończących. A przecież w naszym czysto rolniczym kraju szkoła taka powinna znaleźć powszechniejsze uznanie; młody człowiek odbiera tu wykształcenie zarówno humanitarne jak i fachowe w całości, a wobec przeprowadzonej reorganizacyi zakładu i wyposażenia go w potrzebne fundusze i środki naukowe przez Wydział krajowy, posiada on wszelkie warunki dalszego rozwoju, tylko uczniów nie ma O warunkach przyjęcia do zakładu czernichowskiego, które są nadzwyczajnie przystępne, nawet dla mniej zamożnych, dowiedzieć się można w dyrekcyi zakładu w Czernichowie (poczta w miejscu).

§ **Ruch telegraficzny.** Na liniach galicyjskich w przeciągu miesiąca czerwca b. r. nadano depesz 44.368, a mianowicie: rządowych bezpłatnych 21, w służbie telegraficznej 737, zapłaconych rządowych i prywatnych 43.610. Nadeszło depesz 52.117, a mianowicie: rządowych bezpłatnych 15, w służbie telegraficznej 894, kursa z giełdy wiedeńskiej 4.612, zapłaconych rządowych i prywatnych 46.596. Przetelegrafowane depesz 135.375. Przeszło zatem przez linie galicyjskie depesz 231.860. Za depesze wpłynęło do kasy 27.619 zł.

* **Zapiski policyjne.** Złożono w policyi 18 sztuk kuponów c. k. uprz. kolei Arcyksięcia Albrechta z lat 1867, 1877 i 1878. — Jana Glinkę, przychwyconego na kradzieży wina oddano do sądu karnego. — Mężczyzna, który dnia 15 b. m. wysiadł na jednej ze stacyj najbliższych Ożydowa, i przez pomyłkę wziął z wagonu kuferek obcy, pozostawiając natomiast swój zupełnie podobny do tamtego, może go sobie odebrać w c. k. dyrekcyi policyi, przesyłając równocześnie kuferek zabrany. W pozostawionym kuferku znajdują się prócz bielizny, sukien i t. d, dwie karty wizytowe: Kazimierz Stanisław Lechnicki.

— **W sprawie Kraszewskiego** donoszą dzienniki berlińskie, iż wobec okoliczności, że właśnie nastać mają ferye sądowe, nie należy się spodziewać rychłego zakończenia śledztwa w procesie Hentscha i Kraszewskiego o zdradę kraju — *Kuryer Warsz.* pisze: „Wczoraj widzieliśmy list Kraszewskiego, pisany do jednego z warszawskich wydawców na blankiecie więziennym, z datą 14 lipca. Według słów pisma, jubilat jest cierpiący, mimo to zamówioną w kwietniu powieść wykończył całkowicie w więzieniu. Tytuł utworu: *Psia wiara.* List, skreślony po niemiecku, jest cennym dokumentem z tej epoki życia autora.“

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Bruck jeden z najznakomitszych leśników współczesnych dr. Gustaw Heyer, profesor wszechnicy monachijskiej i dyrektor akademii leśnictwa w Monachium, król. bawarski radca rządowy, przeżywszy lat 57; w Monachium artysta teatru nadwornego Adolf Christen, jeden z najlepszych komików niemieckich, małżonek słynnej Klary Ziegler; w Peszcie znakomity prawnik, członek węgierskiej akademii umiejętności Stefan Gyarfas, w 61 roku życia; w Medyolanie don Antonio Buoncampagni-Ludovisi, książę Piombino.

— **Pożar** w nocy na niedzielę wybuchł w klasztorze świętego Łazarza w Wenecyi, w którym się znajduje ormiańskie kollegium Mechitarzystów. Nikt życia nie utracił, a cenną bibliotekę klasztorną zdołano ocalić. — W Delft, w Hollandyi, zgorzała olbrzymia sala, przeznaczona na zgromadzenia publiczne. Sala ta, zbudowana z drzewa, pomieścić mogła 4.000 osób i oświetlona była lampami elektrycznemi. Dniem przedtem odbył się w niej przy tłumnym udziale publiczności, urządzony przez studentów politechniki pochód historyczny, przedstawiający wjazd księcia Filipa burgundzkiego z księżną bawarską Jakobeą.

— **O pojawieniu się rekina** w Adrii pod Tryestem, donieśliśmy przed kilku dniami. Obecnie donoszą z Rieki, że potwór taki, długości 2 metrów, widziany był także u wybrzeży pod Luczerną.

— **Snieg w lipcu.** Z Bruneck w Tyrolu, donosi depesza *D. Ztg.*, że dnia 16 b. m. w górach tamtejszych spadł obfity śnieg, który sięgał aż prawie w doliny. Jeszcze większe śniegi spaść miały w okolicy Tobiacco i z drugiej strony doliny Drawy.

— **W Rzymie** w zeszłym tygodniu panowały straszliwe upały, pod których wpływem życie publiczne i towarzyskie w tem mieście zamarło. *Venezia* dowiaduje się, że zdrowie Ojca św. w skutek tych upałów znacznie ucierpiało. Leon XIII miał tak wyszczupleć w ostatnich czasach, że otoczenie jego na seryo jest zaniepokojone tem postępującem wycieńczeniem.

— **Szarańcza.** Z Saratowa donosi depesza dnia 16 b. m., że znaczna część pozostałej w powiecie carycyńskim, na wyspie Sermińskiej szarańczy, oskrzydliła się. Tępieniem groźnego owadu zajmują się dwa bataliony wojska.

— **Klasztor na Nowej Ziemli.** Prawosławny synod w Petersburgu zadecydował potrzebę wzniesienia na Nowej Ziemli klasztoru czerńców z odpowiednią liczbą cel, domem przytułku i szpitalem. Synod wymaga także, żeby zakonnicy mieli prawo korzystania z rybołowstwa i polowania. Będzie to najbardziej ku północnemu biegunowi wysunięty klasztor na ziemi.

— **Francya** wznosi pomnik dla Aleksandra Dumasa, podług projektu Gustawa Doré. Odkrycie pomnika odbędzie się w dniu 24 bm. To nam przypomina pewną anegdotę o autorze „Trzech muszkieterów“. Dumas nie umiał odmawiać. Pewnego dnia udziela on pewnej osobie wyjeżdżającej do Belgii list polecający, następującej treści, adresowany do jednego ze swoich przyjaciół: „Mój drogi, przedstawiam ci oddawcę tego listu, mego przyjaciela i polecam go twojej opiece. Przyjmij go tak, jakbyś mnie przyjął i uczyń dla niego wszystko, cobyś dla mnie uczynił... i t. d.“ Pan B..., który ten list otrzymał, gościnny jak prawdziwy Flamandczyk — Flamandczycy bowiem są jednym z najgościnniejszych narodów, przyjmuje u siebie „przyjaciela Aleksandra Dumasa“ jak brata. Daje mu mieszkanie w swoim domu, stołuje go, wprowadza do klubu, przedstawia swoim przyjaciołom, pożycza mu koni swoich i powozów. Po piętnastu dniach „przyjaciel Aleksandra Dumasa“ znika, ale z nim razem znika także najpiękniejszy koń ze stajni gospodarza. W sześć miesięcy potem p. B.. przyjeżdża do Paryża i idzie odwiedzić Dumasa. — „Dziękuję ci mój drogi powiada. Polecasz mi ładnych paniczów. Ależ twój przyjaciel to zwykły złodziej Ukradł mi konia“. Dumas wzniósł ręce w górę i głosem pełnym oburzenia zawołał: — „Jakto i tobie także“. Za takie rzeczy nazywano znakomitego powieściopisarza starem, poczciwem niepoprawnem dzieckiem. Dziś bogata Francya, umiejąca być wdzięczną, wznosi wspaniały posąg... wielkiemu dziecku.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

*** **O znaczniejszych pożarach** w kraju doszły nas w ostatnich dniach następujące doniesienia: w gminie powiatu bocheńskiego Moszczanicy spłonęło, w skutek nieostrożności poszywających dach robotników, całe gospodarstwo jednego z włościan, przyczem w płomieniach zginęło 21 sztuk inwentarza żywego. Nieubezpieczona szkoda wynosi 1.470 zł. W Kadłubiskach w powiecie brodzkim, pożar zniszczył domy mieszkalne i budynki gospodarskie czterech włościan, których w części zabezpieczona strata oceniona została na 2.008 zł.; a w gminie powiatu brzeżańskiego Koniu-

chach 9 budynków włościańskich ogólnej wartości 1.690 zł., która to strata wcale nie była ubezpieczona. W obu ostatnich wypadkach przyczyna nieszczęścia nie została zbadana. — W Starejwsi, w powiecie brzozowskim' pożar zrządził dwom gospodarzom niezabezpieczoną szkodę w sumie tysiąca zł., a w Chorostkowie, w powiecie husiatyńskim, trzem gospodarzom szkodę w sumie 1.700 zł., z pogorzelców jednak dwaj byli asekurowani. W pierwszym wypadku przyczyna pożaru pozostała niedociecziona, w drugim była nią nieostrożność. — Na przedmieściu Małem w Jaworowie z niewiadomej przyczyny powstał był nocą pożar w realności Markusa Gutmana, lecz dzięki energicznemu wystąpieniu miejscowej straży ochotniczej pożarnej, został zlokalizowany tak, że spłonęły tylko dachy na stajni i domu mieszkalnym, a strata pokryta asekuracyą w zupełności wynosi 1.400 zł. Dom i stajnia były wynajęte komendzie wojskowej na umieszczenie plutonu ułanów który prócz przyborów drobnej wartości nie poniósł przy tem żadnej szkody, a ludzi i konie pomieszczono tymczasowo w innych budynkach. W gminie powiatu jaworowskiego Mołoszkowicach pogorzało bądź częściowo bądź zupełnie dziesięciu gosprdarzy, których nieubezpieczona wcale strata obliczona została na 4.450 złr. Nieostrożność, jak się zdaje, była przyczyną tej dotkliwej klęski. — W Kamionce strumiłowej z powodu podobno zajęcia się sadzy w kominie, wybuchł silny pożar, który zniszczył domy, sprzęty i odzież trzech właścicieli. W części tylko ubezpieczona strata pogorzelców wynosi 1780 zł. Na folwarku dworskim w Susznie, w tym samym powiecie, spłonęły dwie sterty słomy, wartości 900 złr., nieubezpieczone. Zachodzą w tym wypadku poszlaki, że ogień był wzniecony zbrodniczą ręką — W Kołomyi spaliło się w śródmieściu pięć starych domów mieszkalnych, z których jeden tylko był ubezpieczony. Strata wynosi około 3000. Przyczyny pożaru tego dotąd nie zbadano. — W Za sadnem, w powiecie limanowskim, zniszczył pożar dobytek trzech gospodarzy w zupełności, a dwóch częściowo. Przyczyną jego była nieostrożność. Z tej samej przyczyny powstały pożar w Hołodówce, w powiecie myślenickim, pochłonął mienie nieubezpieczone trzech włościan, wartości ogólnej 1000 zł. — W gminie powiatu tarnowskiego Gromniku, podczas pożaru zagrody Stanisława Florka, który poniósł w części tylko ubezpieczoną szkodę w kwocie 1500 zł., odznaczył się żandarm Michał Gawron, wyniosłszy z narażeniem własnego życia 6-letniego syna Florka z płonącego domu. Przyczyna pożaru tego nie została zbadana. — W gminie powiatu tureckiego Wysocku wyżnym, spaliły się budynki gospodarze Hercla Goldreicha, przyczem koń, 4 owce i 31 sztuk bydła rogatego zginęło w płomieniach. Nieubezpieczona wcale szkoda wynosi 1863 zł. Ogień był podłożony, a poszlakowane o tę zbrodnię osoby ścigane są sądownie. — W gminie Mszanie, w powiecie złoczowskim, pożar, który powstał z niewiadomej przyczyny, obrócił w perzynę trzy zagrody włościańskie z zapasami i ruchomościami, ogólnej wartości 1455 zł., a z poszkodowanych dwaj tylko byli asekurowani; w gminie tego samego powiatu Skniłowie 9 budynków mieszkalnych i gospodarskich z narzędziami dwóch włościan, których nieubezpieczona strata obliczona została na 1025 zł. Ogień wznieciło dziecko, bawiąc się bez nadzoru zapałkami. Z tego samego powodu powstały pożar w gminie powiatu żółkiewskiego, Przystani, zniszczył budynki mieszkalne i gospodarskie trzech włościan, których nieubezpieczona strata wynosi około 2000 zł. Wreszcie w gminie tegoż powiatu Żółtańcach pożar, spowodowany nieostrożnością, pochłonął budynki, zapasy zboża i narzędzia 13 gospodarzy, których stratę obliczono na 8500 zł. Wszystkie powyższe wypadki pożaru są przedmiotem dochodzenia sądowokarnego.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 16 lipca.

(Korespondencya *Gazety Lwowskiej.*)

Sieć dróg żelaznych w Galicyi, tak ogromnie w dwu latach ostatnich pomnożona, liniami znajdującemi się bądź już w stadyum budowy, bądź dopiero w stadyum projektów, ma widoki powiększyć się jeszcze nową siecią pomniejszą, która, jeżeli przyjdzie do skutku będzie wielkiej doniosłości dla wschodniej części kraju. W urzędowym organie ministerstwa handlu dla spraw kolejowych, czytamy, co następuje:

„C. k. ministerstwo handlu udzieliło na czas 6ciu miesięcy Augustowi hr. Stareńskiemu, posłowi do Rady państwa i właścicielowi dóbr z Iławcza, uproszone pozwolenie na przedsięwzięcie technicznych prac wstępnych dla zbudowania następujących lokalnych dróg żelaznych: 1. linii łączącej kolej imienia Arcyksięcia Karola Ludwika z Tarnopola lub innego punktu, więcej na wschód wysuniętego, na Iławcze i Chorostków z koleją Podkarpacką w Kopyczyńcach; 2. linii z stacyi kolei Podkarpackiej w Czortkowie na Jagielnicę i Tłuste do Zaleszczyk nad Dniestrem; 3. linii z stacyi Czortkowa bądź wprost, bądź z Jagielnicy na Ułaszkowce i Jezierzany do Skały; 4. linii z Okopów na Mielnicę i Krzywcze do Korolówki, ztąd zaś albo na Borszczów do Skały, albo do stosownego punktu linii drugiej, n. p do Tłustego, albo nakoniec do stacyi linii 3ciej w Ułaszkowcach."

W tej nowo projektowanej sieci uważamy dwie pierwsze linie właściwie za jedną tylko, za linię główną, idącą wprzecz kolei Podkarpackiej i łączącej ją z jednej strony z koleją imienia Arcyksięcia Karola Ludwika w Tarnopolu, lub w pobliżu Tarnopola, z drugiej strony z żeglugą na Dniestrze w Zaleszczykach. Ze wymienionio ją jako dwie osobne linie, stało się ztąd tylko, iż przedsiębiorstwo p. hr. Starzeńskiego jest przedzielone skarbowem przedsiębiorstwem kolei Podkarpackiej, mianowicie przestrzenią jej od Kopyczyniec do Czortkowa, tak, iż przestrzeń ta, byłaby ogniwem łączącem linię Tarnopolsko-Kopyczyńską z linią Czortkowsko-Zaleszczycką w jedną całość, w jedną linię Tarnopolsko Zaleszczycką. Gdyby ta linia przyszła do skutku, przedłużenie jej z Zaleszczyk do Czerniowiec, byłoby tylko kwestyą czasu, zwłaszcza gdy zważymy, że po drugiej stronie Czerniowiec, kolej aż do granicy, mianowicie kolej z Czerniowiec do Nowosielicy, już jest koncesyonowana stanowczo. I dla tego dziś już wypadałoby może uwzględnić tę ewentualność przy budowie mostu w Zaleszczykach na Dniestrze, na który Rada państwa przyzwoliła w roku bieżącym część potrzebnego kredytu; wypadałoby może uwzględnić ją w tym duchu, by most ten mógł służyć zarazem dla przyszłej kolei Zaleszczycko-Czerniowieckiej.

Dwie drugie linie nowo projektowanej sieci, przedstawiają się, o ile niepewność trasy sądzić o nich pozwala, jako linie poboczne owej głównej linii Tarnopolsko Zaleszczyckiej, mianowicie tej części jej, która byłaby na południe od kolei Podkarpackiej.

Gdy pominiemy wielką strategiczną wartość całej sieci nowo projektowanej, pod którym to względem uzupełnienie jej z Zaleszczyk do Czerniowiec byłoby tem więcej nieodzowne, sieć ta przedstawia się jako mająca niepospolite znaczenie ekonomiczne, zarówno dla kraju, jak dla skarbu państwa. Jest to sieć przerzynająca wzdłuż i wpoprzek błogosławione łany Podola galicyjskiego, którego płody ziemne znajdą przystęp łatwy do głównej arteryi komunikacyjnej, t. j. do kolei Podkarpackiej, która to arterya przeto znajdzie też w nowo projektowanej sieci obfitą alimentacyę swego ruchu przewozowego.

Rozumie się samo przez się, że, w jakikolwiek sposób sieć ta przyszłaby do skutku, czy to kosztem towarzystwa prywatnego, czy kosztem publicznym, zawsze zarząd jej powinien pozostawać w tym samym ręku, co zarząd kolei Podkarpackiej, a więc w ręku rządu, który przez linię Tarnopolsko - Kopyczyńską znacznie pomnożyłby niezawisłość swojej polityki taryfowej względem kolei imienia Arcyksięcia Karola Ludwika, a ztąd też wywierałby tem więcej decydujący wpływ na taryfy tejże kolei; przez przewidywaną zaś przez nas linię Zaleszczycko-Czerniowiecką, zyskałby to samo względem kolei Lwowsko-Czerniowieckiej.

Skoro już mowa o sprawach kolejowych, zaznaczymy, że rozporządzeniem ministerstwa handlu z dnia 4 b. m. przedłużono towarzystwu kolei imienia Arcyksięcia Karola Ludwika termin wykończenia budowy i otwarcia ruchu na kolei Jarosławsko - Sokalskiej aż do dnia 30 czerwca 1884 r.

Notujemy także refakcye zaprowadzone świeżo na kolejach galicyjskich:

Kolej Karola Ludwika przyznała refakcye dla przewozu czeskich cegieł szamotowych idących do Rossyi; szczegóły przeto nas nie obchodzą. Tak samo nie obchodzą nas refakcye przyznane przez kolej Lwowsko-Czerniowiecką przedsiębiorstwu kolei Czerniowiecko - Nowosielickiej, od przewozu materyałów do budowy tejże kolei. Natomiast dla galicyjskiego handlu kośćmi surowemi, mają znaczenie refakcye, przyznane przez kolej Lwowsko-Czerniowiecką dla przewozu tegoż artykułu. Warunki są następujące: Kości surowe muszą być nadane w Botuszanach, w Roman, lub w Jassach do Jarosława, w ilości 10.000 kilogramów na jeden list frachtowy i na jeden wagon (lub za opłatą co najmniej takiego ładunku na wagon) z wymienieniem w liście frachtowym firmy kontrahującej, jako nadawczyni. Refakcya przyznana jest na czas do dnia 31 grudnia r. b., a to na przestrzeń przewozową aż do Lwowa. W wysokości zaś 42 centymów (0·42 franka) od centnara metrycznego, tak, że z Botuszan do Lwowa liczy się po 3·33 frk., z Roman po 3·67 frk., z Jass po 3·97 frk. od 100 kilogr. W celu debrania refakcyi, trzeba przedłożyć oryginalny recepis najdawczy najdalej do końca lutego r. 1884.

Nakoniec notujemy: wylosowanie w dniu 1 b. m. akcyj kolei Karola Ludwika emisyi I—VI, tudzież $4^1/_2$ procentowych priorytetów emisyi z r. 1881 i 1882; wypłata od dnia 2 stycznia roku przyszłego; dalej płatność kuponów od akcyj tejże kolei po 11 zł. w. a., tudzież kuponów od *genussscheinów* po 5 zł. 75 ct w a.; wypłaca się je już od dnia 1 b. m.; od tegoż dnia wypłaca się kupony od akcyj kolei Przemysko-Łupkowskiej (galicyjsko-węgierskiej) po 4 zł. $97^1/_5$ ct. srebrem; nakoniec płatność procentów od $4^1/_2$ prc. obligacyj priorytetowych kolei Karola Ludwika, tudzież Jarosławsko-Sokalskiej, po 6 zł. 75 ct. srebrem.

Józef Glinkiewicz.

OSTATNIA POCZTA

Wiener Abendpost donosząc, o przyjeździe cesarza Wilhelma do Gastein, pisze: „Jak lat zeszłych tak i tego roku zanosi się na spotkanie zaprzyjaźnionego Monarchy z naszym Najmiłościwszym Cesarzem. Spotkanie to jest dla wiernych ludów pożądanem ponownem wzmocnieniem związku przyjaznego, poręczającego i stojącego na straży pokoju“.

Wspomniony dziennik pisze na innem miejscu: „Artykuł *Nordd. Allg Ztg.* w odpowiedzi na wywody berlińskiej *Nat. Ztg.* (podaliśmy go w wtorkowym numerze) wywołał niesłychaną wrzawę w tutejszych organach opozycyjnych. I zkąd ta wrzawa? Odpowiedź łatwa. W kołach opozycyjnych poczyna brać przewagę uczucie rozczarowania i poczynają one przekonywać się, że sfery decydujące w Berlinie, nie zważają wcale na wszystkie skargi o wrzekomym ucisku żywiołu niemieckiego“.

Na przedwczorajszem posiedzeniu wiedeńskiej rady miejskiej dyskutowano nad wnioskami komisyi jubileuszowej, a rozprawy, jak wiadomo z wczorajszej depeszy, ukończyły się odrzuceniem wniosku urządzenia na uczczenie odsieczy wiedeńskiej wielkiej uroczystości ludowej. W toku rozpraw referent dr. Mauthner wniósł jedynie o odsłonięcie tablicy pamiątkowej, urządzenie koncertu, puszczenie ogni sztucznych i o otwarcie wystawy historycznej i domagał się, aby na to wszystko przeznaczyć 7.200 złr. Dr. Geitler oświadczył się stanowczo przeciw temu, aby przedstawiać Wiedeń w pozie bolejącej Nioby i żądał urządzenia wielkiej uroczystości ludowej. Poparli go dr. Gessner, radny Simon i dr. Pichl, przyczem ostatni zganił komisyę, iż chce przysłonić Wiedeń krepą żałobną i ze względów politycznych obniżyć doniosłość jubileuszu. Radny Gugler zaprzeczył, jakoby stolica miała powody do przywdziania sukni żałobnej i jakoby była pesymistycznie usposobioną. Nastrój taki, jeżeli rzeczywiście istnieje, jest sztucznie wywołany przez ludzi, którzy radziby wmówić w mieszkańców, że Wiedniowi grozi ruina, strącenie go do rzędu stolic prowincyonalnych. Referent Mauthner oświadczył wprost, że rada miejska nie powinna urządzać uroczystości, aby się nie zdawało, że ludność jest zadowoloną, niemniej, że cieszy się z tego, co się w około niej odbywa i na co się jeszcze zanosi. Ludność wiedeńska składa się po większej części z uczciwych i prawych obywateli, którzy zresztą nie umieli udawać radości wtedy, gdy smucić się raczej potrzeba.... Ludność nie zezwoliłaby, aby przyszłość miasta i jego mienie poświęcone zostały na ołtarzu mrzonek politycznych, „aby zmartwychwstanie Polski — od czego uchowaj Boże! zostało okupione przez *finis Austriae*“. (Wielkie oburzenie i głosy: To niesłychane! Protestujemy...) Mowca wśród ogólnej wrzawy kończy: „Ludność wiedeńska nie pozwoli się porównać z Rzymianami, z tymi skarłowaciałymi wnukami starożytnej Romy, którzy łaknęli tylko *panem* i *circenses*. Wiedeń nie chce igrzysk i zabaw, bo te nie przypadają do obecnego jego usposobienia.“ Przy głosowaniu 25 głosami na 40 głosujących, odrzucono wniosek dr. Geitlera, a przyjęto wniosek komisyi.

Sejm czeski, jak donoszą z Pragi do *Presse*, ma obradować tylko do 10 sierpnia. Między innemi sprawami sejm przeprowadzi dyskusyę nad kwestyą szkolną.

Wniosek klubu większej posiadłości czeskiej, który przez Clam-Martinica zostanie wniesiony w sejmie czeskim, opiewa jak następuje: „Sejm wzywa rząd, aby do ustaw i rozporządzeń, obowiązujących dla szkół średnich, wniósł nowelę, według której w czeskich szkołach średnich ma obowiązywać zasada, iż w zakładach, całkowicie lub częściowo na koszt państwa utrzymywanych, nauka drugiego języka krajowego ma być zaprowadzona jako przedmiot obowiązkowy i to dla wszystkich uczniów, z wyjątkiem tych, których rodzice sami prosić będą o uwolnienie. W zakładach utrzymywanych ze środków prywatnych, potrzeba do zaprowadzenia nauki drugiego języka zezwolenia tych, którzy szkołę utrzymują“.

Dzienniki pruskie donoszą, że pobyt w Friedrichsruhe wpłynął nader korzystnie na zdrowie ks. Bismarcka To też kanclerz zamierza czas dłuższy zabawić w ustroni wiejskiej, chociaż w Kissingen wszystko jest przygotowane na jego przyjęcie.

Watykański *Moniteur de Rome* zamieścił następujący charakterystyczny artykuł z powodu sankcyonowania przez cesarza niemieckiego, nowej kościelnej ustawy pruskiej:

„Dobra wiadomość nadeszła tu z Berlina. Król pruski sankcyonował nową ustawę kościelną. Wiadomość ta jest dla nas niespodzianką. Wiedzieliśmy, że ten szlachetny monarcha nie odmówi sankcyi ustawie, która przyniesie pewne ulgi nieszczęśliwemu Kościołowi w Prusiech. Nadzieja ta nie zawiodła nas. Król pragnie pokoju i nie chce, aby religię odbierano ludowi Pokojowe usposobienie króla, miłość, jaką otacza swój lud, dokładna znajomość sytuacyi, ów wyższy pogląd na rzecz, czego dowiódł w kwestyi religijnej, są najlepszą rękojmią możebności stanowczego i szczerego pokoju. Nowa ustawa kościelna wejdzie więc w życie. Pragniemy, aby rząd postępował wspaniałomyślnie i w duchu pojednawczym.“

Stan zdrowia hr. Chambord stanowczo się polepsza. Doktor Vulpian, który przybył z Paryża, oświadczył, że chory odzyskuje siły i że jest wszelka nadzieja zupełnego wyzdrowienia, pragnie jednakże, zanim wypowie ostateczną opinię w tym względzie, badać czas dłuższy słabość dotąd nieokreśloną. Według wszelkiego prawdopodobieństwa zatem, dr. Vulpian zabawi czas jakiś w Frohsdorfie. Na świętego Henryka odbył się tam obiad uroczysty. Przy biesiadniczym stole zasiadło sześciu do siedmiu przyjaciół księcia, goszczących obecnie w Frohsdorf. Hrabina Chambord zajęła honorowe miejsce gospodyni, a w ciągu obiadu trzech służących wniosło na fotelu do sali jadalnej samego hrabiego Chambord, który czas jakiś pozostał w miłem sobie gronie

Hrabia Paryża, który jeszcze w sobotę wieczorem opuścił Wiedeń, przybył do Paryża w towarzystwie hrabiego Bernarda d'Harcourt, margrabiego de Beauvoir, Emanuela Bocher, kapitana Morhain i wicehrabiego de Bondy. Książe Nemours i księżę d'Alençon opuścili Wiedeń tymże samym pociągiem co hrabia Paryża, ale zatrzymali się czas jakiś w Monachium, zkąd już jednak także powrócili do stolicy Francyi.

W francuskiej Izbie poselskiej przedłożył we wtorek minister robót publicznych ugodę zawartą z towarzystwem zachodniej kolei żelaznej.

W senacie, pomimo silnej opozycyi prawicy, podjęć mają na nowo obrady nad projektem reformy sądowej, uchwalono zarazem postawić tę sprawę we czwartek na porządku dziennym.

Minister wojny wystosował do gubernatora Paryża pismo z wezwaniem, ażeby w rozkazie dziennym do załogi Paryża, ogłosił wyraz uznania prezydenta republiki dla korpusu, którego przegląd odbył się dnia 14 b. m.

Z Paryża telegrafują do *N. fr. Presse*: Ze względu na stosunek Anglii do Francyi i wobec nacisku ministra spraw zagranicznych na p. Waddingtona, ażeby udał się do Londynu, zdecydował się Waddington przyjąć obowiązki posła francuskiego w Londynie.

Z odpowiedzi p. Challemel - Lacour na interpelacyę Charmes'a, ma być gabinet angielski bardzo zadowolony, a lord Granville, jak donoszą z Londynu, wyraził w rozmowie z dyplomatami zagranicznymi nadzieję, że nieporozumienie z powodu Madagaskaru wkrótce pomyślnie zostanie załatwione.

Wszystkie dzienniki angielskie powtarzają pismo jakiegoś angielskiego patryoty, ogłoszone w *Standardzie*, w którem autor zwraca uwagę na niewłaściwość namiętnego tonu prasy angielskiej przeciw Francyi, z powodu kwestyi kanału suezkiego i w innych sprawach. Prasa angielska zapomina, że mamy jeszcze coś wyższego, niż interesa francuskie, a mianowicie honor Anglii.

Daily News podają artykuł omawiający krytyczne położenie gabinetu i dowodzący, że kraj cały i generacya współ-

czesna poniosłyby wielką klęskę, gdyby upadł gabinet liberalny.

Ogłoszone jako księga błękitna sprawozdanie z rokowań z Lessepsem, a podpisane przez angielskich dyrektorów kanału suezkiego, podnosi nietykalność stanowiska Lessepsa, niepodobieństwo uzyskania pomyślniejszych warunków i gotowość Lessepsa uczynienia zadość życzeniom angielskim. Lesseps zgodził się bezzwłocznie na budowę drugiego kanału, skoro podniesiono z strony angielskiej spotęgowany ruch żeglugi i wzrastające ztąd niezmiernie dywidendy. Zgodził się równie na zniżenie opłat, chociaż towarzystwo ma do tego prawo, a zniżenie to pozwala angielskim żeglarzom oszczędzić zaraz w pierwszych latach miliony. Ofiarowane Lessepsowi ośm milionów funtów szterlingów nie są wcale tak pożądane, gdyż akcyonaryusze pierwszego kanału subskrybowaliby chętnie tę sumę.

Standard dowiaduje się, że jeżeli rząd cofnie projekt umowy o kanał suezki, wówczas opozycya postawi wniosek o udzielenie nagany rządowi. Paget został ostatecznie posłem do Wiednia mianowany. Posadę obejmuje z końcem roku.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Nyiregyhaza, 18 lipca. Na dzisiejszem posiedzeniu wyszły znowu na jaw smutne fakta. Jan Kazimierz, który był przedtem pandurem u komisarza bezpieczeństwa publicznego Vaya w Löks, zeznał, że na rozkaz komisarza musiał siec rózgami flisaka Csep kanicsa, a to w pięty, tak długo, aż pręty się połamały. Następnie przesłuchano Vaya. Zachowuje się on zuchwale, arogancko i zaprzecza, jakoby torturował oskarżonych. Prokurator przedkłada akta, według których Vay kilkakrotnie już pociągany był do odpowiedzialności z powodu męczenia i znęcania się nad aresztowanymi i że raz został skazany na 100 zł. grzywny (poruszenie pomiędzy publicznością).

Petersburg, 18 lipca. Internowany w Wiatce biskup Krasiński, dziś ztamtąd wyjeżdża i udaje się do Krakowa.

Paryż, 18 lipca. W kołach parlamentarnych obiega pogłoska, że br. Desmicheles, lub Kazimierz Périer zostanie mianowany ambasadorem w Wiedniu.

Bruksela, 18 lipca. Król udaje się jutro do Sya, dla odwiedzenia króla holenderskiego. Powróci wieczorem.

Kair, 18 lipca. Rząd przyjął propozycyę Anglii, która ofiarowała wysłać do Egiptu 12 lekarzy.

Wiedeń, 19 lipca. *Wiener Ztg.* donosi, że minister handlu rozciągnął dziesięciodniową obserwacyę także na okręta niepodejrzane o przewożenie zakażonego ładunku i mające na swoich pokładach dyplomowanych lekarzy, dalej na te wszystkie okręta, które pochodząc z Indyj przepływały kanał suezki.

Wiedeń, 19 lipca. (*Tel. pryw.*) *Wiener Ztg* ogłasza nominacyę dyrygenta zakładu karnego w Wiśniczu Adolfa Starka na dyrektora nowego męzkiego zakładu karnego w Stanisławowie.

Praga, 19 lipca. (*Tel. pr.*) W Elb-Kosteletz (Kostelecz-Labsky), gdzie przed rokiem miały miejsce antisemickie rozruchy, znaleziono podburzające plakaty, wymierzone przeciw klasom posiadającym i księżom. Na plakatach w języku czeskim wymienioną jest jako miejsce druku „pierwsza tajna drukarnia". Ludność jest mocno zaniepokojona.

Berlin, 19go lipca. (*Tel. pryw.*) Organa urzędowe uważają powrót Schlözera do Rzymu jako wątpliwy. *Post* sądzi, że poselstwo niemieckie przy Watykanie jest tylko komisaryatem stanu przy dworze Głowy katolickiego Kościoła. Stosunek taki, jak między mocarstwem a mocarstwem, nie istnieje.

Berlin, 19 lipca. Wobec oświadczenia *Köln. Ztg*, że państwo posiada jeszcze w swojem ręku broń przeciw Kuryi, pisze *Nordd. Allg. Ztg.*, że broni w ogóle dotychczas jeszcze nie złożono. Państwo, gdyby okazała się potrzeba, będzie szukało dla siebie broni nie w prewencyjnych, lecz represyjnych środkach. Państwo w obecnym stanie rzeczy musi baczyć na to, aby postępować drogą, którą uważa za korzystną dla siebie, a korzyść ta nie leży w odwadze i zręczności w robieniu bronią, lecz w rozważnym wyborze środków właściwych.

Petersburg, 19 lipca. (*Tel. pr.*) Z powodu przyjaznego dla Słowian zachowania się francuskiego dziennikarstwa, *Nowosti* czynią uwagę, że okoliczność ta oznacza nowy okres w rozwoju kwestyi słowiańskiej. Pobyt Zankowa w Petersburgu jest w związku z bułgarskiemi projektami żeglugi parowej na Dunaju i budowy kolei żelaznych. Prasa rossyjska śledzi uważnie przebieg Tisza-eszlarskiego procesu, a moskiewskie *N. Nachrichten* twierdzą, iż dziesiąta część tych nadużyć w postępowaniu sądowem, jakie w cywilizowanych Węgrzech na jaw wyszły, byłaby niemożliwą w barbarzyńskiej Rossyi. Żydzi rossyjscy mogliby wyprowadzić ztąd dla siebie pełne nauki wnioski.

Petersburg, 19 lipca. Rossyjskie okręta zawiesiły stosunki z Aleksandryą. Okręta towarzystwa *Méssagerie maritime* wstrzymały komunikacyę pomiędzy Odessą i Konstantynopolem.

Tyflis, 19 lipca. Z powodu ogromnego podwyższenia tureckiego podatku agraryjnego, liczne rodziny armeńskie z wilajetu wanskiego udały się z prośbą do najwyższego zarządu kaukaskiego, aby im dozwolono osiedlić się w okręgu karskim.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 lipca 1883, godzina 1 min. 40. Losy kredytowe —·—, Węg. akcye kredyt. 293·—, Akcye anglo-austr. 107·25, Akcye banku Union 113·50, Akcye kolei Karola Ludwika 292·75. Akcye kolei północnej 270·25, Akcye kolei południowej 157·20 Akcye kolei Alföld 169 50, Akcye kolei Elżbiety 324·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 169·25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 158·75, Wiedeńskie losy 123 25, Akcye kolei Rudolfa —, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 99·50 Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·—, Losy regulacyi Cisy 109 80, Losy tureckie 24·50, Węgierska renta 88 60, Akcye banku związkowego 105·80, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowe—·—, Rubel papierowy 1·17. Węgierskie losy 115 75, Marka niemiecka —.—, Usposobienie wzmocnione.

Wiedeń, 18 lipca 1883, godzina 4 min. 30. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. —·—, Południowa ·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 101·50, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·—, Rubel pap. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 19 lipca 1883, godzina 10 min. 35 Akcye kredytowe 293·75, Anglo-Austr. 107·—, Unionbank 113·25, Kolej Karola Ludw. 291 90, Południowa 156·80, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne --.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —, Napoleondor 9 $50^{1}{}_{2}$ Rubel papierowy 1·16³/₄. Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z d. 18go lipca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10·25 do 10 75 zł., żyto —.— do —·— zł., jęczmień do —·— zł.. kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 34·75 do 35·— zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 10.62, do 10 64 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 15 — zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 194 50 m, żyto —·— m., spiritus 57.80, olej rzepakowy 66 50 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 56 50 fr., olej rzepakowy 82·25 fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies — —, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**

Podziękowanie.

Niniejszem składam tak w imieniu własnem jakoteż w imieniu parafian szczere podziękowanie Wnemu panu **Leopoldowi Schimserowi**, artyście rzeźbiarzowi i właścicielowi fabryki kamieniarskiej we Lwowie, za ofiarowaną figurę kamienną świętego Piotra, jednego z patronów cerkwi naszej. Za ten wspaniały dar, który wysoko cenimy, jak również za znaczny koszt, podjęty przez szanownego ofiarodawcę przy ustawieniu rzeczonej figury, serdeczne „Bóg zapłać". Za Twą ofiarność szanowny Panie, Bóg niech Ci udziela najlepszego zdrowia w długie lata i błogosławi pracom Twoim.

Lwów, 17 lipca 1883 r.

Ks. Adolf Wasilewski
gr. kat. proboszcz św. AA. Piotra i Pawła.

Przyjechali do Lwowa
dnia 19 lipca 1883

Hotel Langa

Pp. E. Timich z Wiednia. D. Neumann z Wiednia. A. Wilhartiz z Wiednia. A. Wetsburg z Wiednia. M. Pollak z Wiednia.

Hotel Georgea

Pp. F. Stecher ze Złoczowa. O. Schnell z Firlejówki.

Hotel Angielski

Pp. B. Skibniewski z Balic. T. Wasilewski z Sienkowa. A. Meysner z Ubrzeża. A. Bieleń ze Zborowa. A. Kohlman z Seretu

Hotel Europejski

Pp. A. hr. Miączyński z Wołynia. L. Cięszkowski z Ukrainy. S. Horodyski z Rossyi. W. Ciciejowski z Radziwiłowa. Ks. Dr. Czerlunczakiewicz. z Krakowa. L. Ławrowski z Moskwy. H. Hochman z Wołynia.

Hotel Warszawski

Pp. A. Stieber z Brodów. Z. Uranowicz ze Złoczowa. B. Kruszelnicki ze Złoczowa. M. Skrzyszowski z Stebnik.

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

Przychodzą do Lwowa.

Ze Stanisławowa: na **Stryj**, rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 3 min. 14 po poł. pociąg lokalny Szczerzec-Lwów.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min 30 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 5 rano i o godz 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz 5 min. 40 rano pociąg pospieszny; o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min. 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 17 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 2 min. 31 rano i o godz. 3 min 48 po południu pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg lokalny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 18 lipca 1883.

		płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	bez kupona	291	50	294	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	bez kupona	168	50	171	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	bez kupona	290	—	295	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	bez kupona	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	99	25	100	25
„ „ 4 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	89	50	90	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	bez kupona bieżącego	99	25	100	25
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	bez kupona bieżącego	86	50	88	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	101	70	102	70
„ „ „ 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	97	70	98	70
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	bez kupona bieżącego	100	60	101	60
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	101	—	102	50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a	bez kupona bieżącego	93		95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat		—	—	—	
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		98	55	99	55
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.		95	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a		101	—	102	50
5. Losy miasta Krakowa		17	50	19	50
„ Stanisławowa		22	—	24	
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	55	5	65
Dukat cesarski		5	56	5	67
Napoleondor		9	45	9	5
Półimperyał		9	74	9	84
Rubel rossyjski srebrny		1	54	1	64
„ „ papierowy		1	15½	1	17½
100 marek niemieckich		58	20	59	—
Srebro		—	—		
Kupony w srebrze		—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 14 lipca 1883

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.75	78.90
luty-sierpień	78.75	78 90
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	79.60	79.75
kwiecień-październik	79.60	79 75
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	119. 0	120.—
„ 1860 po 500 zł.w.a. 5 pr.	135 80	136 20
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	140.—	140.50
„ „ 1864 po 100 zł.	168.—	168.50
„ „ 1864 po 50 zł.	167 75	168.25
Renty Com. po 42 lir austr.	37.—	39. -
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	148.50	149.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.
Renta papierowa 5% z r. 1881	93 45	93.60
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	99.20	99.40
2. Obligacye udeman. 5 pr (za 100 zł m. k.)		
Czech	106 50	107.—
Bukowiny	98.50	99 50
Galicyi	98.80	99 40
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	99.50	99 90
Węgier	101 —	—.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	107.50	107.80
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	294.90	295 20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł	860 —	870 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	— —
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	— —
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	— —	— —
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	— —
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	833 —	840 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	77 —	79 —
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	590 —	592 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł m.	222 75	223 25
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł	— —	—.—
Północna kolej po 1000 złr m. k	2704 —	2703
	płacą	**żądają**
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	294.75	295.25
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. wa w sr	169.—	169.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	326. —	326.50
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	156 50	156 80
I kol węg. gal. a 200 zł. w srebrze	162. —	162.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	95.25	95 75
„ „ „ „ premiowe po 3%	97.50	98 —
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	101.—
„ „ „ w 20 l. 7pr.	101.75	102 25
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a po 4 proct.	89.50	90.50
„ „ „ „ po 5 proct.	99.25	99.75
„ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	99.25	99 75
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.75	102 25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	101.50	102.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.50	100.75
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.50	102.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	95.50	95 90
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.60	93 90
Kol półn. po 100 zł. m. k.	105.—	105.50
„ „ po 100 zł. w. a.	100 50	101 50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z 1881 po 4½ pr.	98.40	98.70
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr 5 proc w srebrze z r. 1865	95.20	95.70
z r. 1867	99.40	99 80
z r. 1868	95.75	96 25
„ z r. 1872	95.25	95.75
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr w. a.	94 50	94.80
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a	171 —	171 50
Clary go po 40 zł. m. k.	39 75	40.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m k.	107. —	— —
	płacą	**żądają**
Keglevicha po 10 zł. m k.	17.50	18 50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18 50	19 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a	38. —	40.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	37 50	38.—
Czerwon. krzyża austr Tow. po 10 zł.	12.—	12.25
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.30	6.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20 —	20 50
Salma po 40 zł. m. k.	53 —	54
St. Genois po 40 zł. m. k.	44.25	44 75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	22.75	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.—	127.50
„ „ po 50. zł. w. a.	63 50	64 50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.75	29. —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.25	37 75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120 —	120 15
Paryż za 100 fr.	47.45 —	47 50 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.65.—	5.67 —
„ pełnej wagi	5.66.—	5 68 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.50.—	9.51 -
Rossyjski imperyał	9.76.—	9.78.—
Talar związkowy	—.—.—	—.— —
Srebro	—.—.—	—.— —

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 18 lipca 1883.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	75
„ „ „ w srebrze	79	70
Renta w złocie	99	25
5% austr. renta marcowa	93	35
Akcye banku wiedeńskiego	839	—
„ „ kredytowego	294	75
Londyn	120	05
Srebro	—	—
Napoleondor	9	50
Dukat cesarski men.	5	67½
100 marek niemieckich	58	50—

Do Stanisławowa: na Stryj, rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 7 min 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed południ. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie

z dnia 19 lipca 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 730 08mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 13.2°C Psychrometr wilgotny + 11.6°C. Prężność pary 9.2mm. Wilgoć 82%. Zachmurzenie 9 Wiatr W2. Ozon 8.

Temperatura powietrza + 10 6°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 754.78mm.
Najwyższa temp. dnia wczorajszego 18.3°C.
Najniższa temp. w nocy 12.4°C.
Ilość opadu mierzonego o 7h. 2.9mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49^{\circ}50'$ $\lambda = 41^{\circ}41'$ w. $= 340^{m},5$

Dla 20 lipca
E. $= + 6^{m}\ 4,^{s}_{22}$. $\Theta^{0} = 7^{h}\ 51^{m}\ 26\ ^{s}_{20}$
Zachód słońca 19 lipca 7h. 58m ,4., wschód o 16h. 14m ,3

Słońce będzie najwięcej w lipcu oddalone od ziemi dnia 3 lipca o 6h.

W lipcu nastąpi nów księżyca 4d 4h 39,m_{8} pierwsza kwadra 11d 21h 25,m 4; pełnia 19d 17h 7,m_{0} ostatnia kwadra 26d 13h 49,m 5.
Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) $25^{d}\ 2,^{h}{}_{5}$, w punkcie odziemnym (Apogeum) $12^{d}\ 4,^{h}{}_{5}$

Równanie czasu E. będzie przez cały lipiec dodatnie, w skutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą kompasy (zegary słoneczne) o ilość E. w prawdziwe południe.

18 lipca 1883.	2^{h}	9^{h}	19^{h}
Stan barometru w milimetr.	$724,_{59}$	724_{85}	$725,_{70}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$+16,_{2}$	$+13,_{0}$	$+11_{6}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$+12_{5}$	$+10_{6}$	$+10_{5}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$8,_{5}$	$8._{7}$	$8._{9}$
Wilgotność powietrza względna w %.	62	84	87
Stan nieba.	5	2	9
Kierunek wiatru.	n	ws.	ws
Moc wiatru	5	3	3
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2^{h} $0^{mm},_{0}$			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^{h}. + $17,_{2}$			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^{h}. + $9,_{0}$.			

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 4822. (4744 3—3)
Podaje się do powszechnej wiadomości że w celu wydobycia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, w kwocie 200 złr. w a. z pn. odbędzie się się na dniu 9 sierpnia 1883, względnie 20 sierpnia 1883, lub 3 września 1883 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa licytacya realności Asafata Kuszły własnej, w Hołem pod l. d 60—100 subr. 96 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej na 610 złr. w. a. ocenionej.
Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.
Resztę warunków przejrzeć można w t. s. registraturze.
O tem zawiadamia się proszącego, dalej dłużnika Asafata Kuszłę, Świetną c. k. Prokuratoryę skarbu i tych wierzycieli, którzyby w międzyczasie nabyli jakie prawo na tej realności lub którymby uchwała obecna wcale nie lub nie w czasie należytym została doręczoną, na ręce ustanowionego kuratora.
Z c. k. sądu powiatowego.
Rawa, dnia 13 stycznia 1883,

L 351. (4736 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w celu zaspokojenia przyznanej Kelmanowi Blumowi od Maryanny Halbin sumy 60 złr. z pn. zostanie realność pod l. k. 393 w Ryglicach położona, ciała tabularnego nie mająca, do Maryanny Halbin należąca, przez publiczną licytacyę w trzech terminach a to: dnia 16 sierpnia 1883, dnia 19 września 1883 i dnia 24 października 1883 każdym razem o 10 godz. rano na miejscu w Tuchowie najwięcej dającemu za gotowe pieniądze sprzedaną.
Cena wywołania 110 złr.
Wadyum 10 złr w. a.
Resztę warunków licytacyjnych w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można
Tuchów, dnia 27 marca 1883.

L. 606. (4727 3—3)
W dniach 9 sierpnia i 6 września 1883 o godzinie 10 z rana odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 34 w Wadowicach górnych położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Marcina i Agnieszki Kossów własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego pto. 150 zł. z pn.
Gdyby na terminach tych realność pomieniona za lub wyżej ceny szacunkowej nie została sprzedaną, natenczas do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 6 września 1883 o godzinie 3 po południu, na który wszystkich wierzycieli się wzywa.
Cena szacunkowa wynosi 250 złr.
Wadyum 25 złr.
Akt zastawniczego opisania i warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Radomyśl, dnia 8 kwietnia 1883.

L. 411. (4708 2—3)
Z c. k. sądu powiatowego w Potoku złotym podaje się do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Dawida Nürnberga przeciw Jankowi Mostowemu o 200 zł. wa. zpn. realność egzekuta pod nr. k. 69 w Leszczańcach składająca się z chałupy i jednego budynku gospodarczego tudzież z ogrodu około ³/₄ morga obszaru i około 4¹/₄ morgow pola w tymże sądzie w 3 terminach t. j. na dniu 16 sierpnia, 20 września i 18 października 1883 każdym razem o godzinie 10 rano jednakowoż w pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, a dopiero az w trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej na publicznej licytacyi sprzedaną będzie.
dzie.
Cena wywołania wynosi 450 zł. a 10pr. wadyum 45 zł. wa.
Reszta warunków licytacyjnych tudzież akty opisania i ocenienia mogą w registraturze sądowej być przejrzane.
Potok złoty, dnia 27 kwietnia 1883.

L. 11858. (4760 2—3)
Dnia 16 sierpnia 1883 i dnia 13 września 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się w budynku sądowym przymusowa sprzedaż połowy posiadłości pod wyk. hip. 498 w Chrzanowie położonej, spadkobierców Jana Palki własnej, na zaspokojenie sumy 126 złr. 73 ct. Berkowi Guttmanowi należącej się za cenę szacunkową, wynoszącą lub powyżej takowej.
Wadyum wynosi 34 złr. w. a.
Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w registraturze do przejrzenia.
C. k. sąd powiatowy.
Chrzanów, dnia 29 lutego 1883.

L. 2643. (4779 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że w sprawie egzekucyjnej Naftalego Weinmana przeciw Stefanowi Magierze pto. 290 złr., dnia 10 sierpnia, 14 września i 16 października 1883 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 154 w Kuryłówce położonej na 1360 złr. oszacowanej.
Zakład wynosi 136 złr.
Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.
Leżajsk, 20 czerwca 1883.

L. 13896. (4652 2—3
C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości kasy oszczędności miasta Krakowa 9781 zł 20 ct. wa. zpn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 338 dz. I. w Krakowie Anieli Schlichting obecnie zamężnej Fölkel i Alfreda Schlichtinga własnością będącej w 3 terminach to jest dnia 27 sierpnia 15 października i 26 listopada 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem na których ta realność tylko za cenę szacunkową 29007 zł. 90 ct. wa. lub wyższą będzie sprzedaną.
Ceną wywołania jest cena szacunkowa wadym zaś wynosi 2900 zł. wa.
Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli Czesława Friedleina Karola Friedleina, Jana Friedleina, Ludomiły Friedlein i Rudolfa Friedleina, tudzież wierzycieli którzyby po dzień 5 maja 1883 do hipoteki weszli, lub którymby rezolucya licytacyjna przed terminem doręczoną być nie mogła ustanawia się adw. Dr Władysława Leszko z substytucyą adw, dr. Dominika Markiewicza.
Kraków, 22 czerwca 1883.

L. 5480. (4768 2—3)
C. k. sąd obwodowy rozpisuje przymusową publiczną licytacyę realności w Tarnopolu pod l. k. 955 i 1356 położonej, wedle dom. 4 pag. 308 n. 14 haer. w połowie do Sary Hindy Finkelstein a w drugiej połowie do małoletnich spadkobierców Borucha Finkelsteina należącej, w dwóch terminach 20 września 1883 i 26 września 1883 o godzinie 10 rano.
Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki przez bank hipoteczny przyjęta, w kwocie 20.000 złr. w. a
Gdyby przy drugim terminie cena wywołania nie została osiągniętą, mają wierzyciele na takowym ustanowić warunki ułatwiające.
Wadyum wynosi 2000 złr. w. a. w gotówce lub w papierach wartościowych.
Bliższe warunki i wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze.
Wierzyciele, którzyby uchwały rozpisującej licytacyę nie otrzymali, mają się zgłosić u kuratora adw. dr. Mantla lub zastępcy adw. dr. Maksa.
C. k sąd obwodowy.
Tarnopol, dnia 12 czerwca 1882.

L. 121. (4766 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Dawida Segal przeciw Kościowi Batog w kwocie 24 złr. w. a. z pn., w dniach 25go lipca, 17 sierpnia i 27go września 1883 publiczna sprzedaż realności pod l. k. 194 w Czarnej położonej, każdym razem o godzinie 11tej rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 170 złr. a zakładem 17 zł. przeprowadzoną będzie, tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.
Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.
Resztę warunków wolno w tusądowej registraturze przeglądnąć.
Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. Antoniego Namieśniowskiego z Ustrzyk.
C. k. sąd powiatowy.
Ustrzyki, 13 lutego 1883.

L. 3624. (4777 2 3)
C. k. sąd powiatowy w Dąbrowy ogłasza, iż celem zapłacenia Mojżeszowi Offenowi kwoty 45 złr. z pn. odbędzie się w dniu 3 sierpnia, w dniu 31 sierpnia i w dniu 21 września 1883 każdorazowo o godzinie 10 z rana przymusowa sprzedaż w sądzie realności pod l. 7 w Dąbrowicy położonej, Reginy Galarowej własnej.
Cena szacunkowa wynosi 200 złr.
Wadyum 20 złr.
Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.
Z c. k. sądu powiatowego.
Dąbrowa, dnia 16 maja 1883.

L. 7960. (4724 1—3)
W dniach 14 września, 19 października i 16 listopada 1883 każdym razem o 10 godzi ie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Tymofija i Paraski Hryńków własnej, w Peczeniżynie pod l. k. 72|419 i 695 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Benjamina Steudig w kwocie 60 złr. w. a z pn.
Cena szacunkowa wynosi 420 złr.
Zakład 42 złr.
Przy trzecim terminie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej będzie sprzedaną.
Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono Teofila Jaromeckiego z Peczeniżyna.
Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w t. s. registraturze przejrzane.
C. k. sąd powiatowy.
Peczeniżyn, dnia 30 grudnia 1882.

L. 5190. (4717 1—3)
Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Franciszka Szydły w kwocie 35 złr. 75 ct. odbędzie się w gmachu sądowym 6 września, 11 października i 15 listopada 1883 o 10tej rano licytacya zaintabulowanego w stanie biernym realności l. 4 w Wadowie położonej, Rozalii Bąkowej własnej, na rzecz Jana i Heleny Bąków prawa dożywotniego bezpłatnego użytkowania ¹/₂ domu i stodoły, tudzież ¹/₂ parceli gruntowej l. 67 o ile prawo to egzekutowi Janowi Bąkowi przysłuża t. j. prawa dożywotniego bezpłatnego użytkowania:
a) ¹/₄ części całego domu w cenie szacunkowej 3 złr. 75 ct.
b) ¹/₄ części stodoły w cenie szacunkowej 1 złr. 50 ct.
c) ¹/₄ części parceli gruntowej pod l. katas. 67 w cenie szacunkowej. 9 złr. 19 ct.
Cena wywołania 144 złr. 44 ct
Wadyum 14 złr.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze,
Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr Władysław Wilkosz w Krakowie.
Kraków, 8 kwietnia 1883.

L. 1670. (4671 1—3)
C. k. sąd obwodowy Rzeszowski w załatwieniu odezwy c. k. sądu krajowego lwowskiego z 3 marca 1883 do l 5843 rozpisuje celem zaspokojenia wierzytelności galicyjs. Banku hipotecznego przyznanych: a) 906 złr. 25 ct. z 6 prc. odsetkami od dnia 8go października 1881 i prowizyą 9 złr. 6 ct, b) 906 złr. 25 ct. z 6 prc. odsetkami od dnia 8 kwietnia 1882 i prowizyą 9 złr. 6 ct. c) kosztów sądowych 12 złr. 68 ct. i kosztów niniejszej prośby obecnie w kwocie 34 złr. 65¹/₂ ct przymusową licytacyę, pierwotnej pretensyi 25000 złr. z pn. wedle dom. 425 p 310 n 89 on. za łączną hipotekę służących dóbr Bukowa vel Domostaw z przyległościami Katy, część Katyły. Zdziary, Szyperka, Jarocin, Nalepy, Smutki, Mostki, Sokole, Jazy. Deputaty wedle dom. 288 p. 101, 104 n. 16 19 haer. p. 110|111 n. 14|17 haer. p 131 n. 14|18 haer. p 152|153 n. 20|23 tudzież wedle wykazów hipotecznych l. 179 karta własności B. l. p. 6 i 7 wyk. hip. l. 200 karta własności B l. 6 i 7 i wyk. hip. l 2 3 karta własności B. l. p 6 i 7 do Henryka Malinowskiego należących.
Do tej licytacyi wyznacza się trzy termina mianowicie: na dzień 30 sierpnia 1883 na 18 października 1883 i na 29 listopada 1883 każdym razem o godzinie 10tej z rana w tutejszym sądzie obwodowym przedsięwziąść się mającej pod warunkami następującemi:
1. Licytacya ta odbędzie się ryczałtowo w wyżej oznaczonych trzech terminach, na których jednakowo te dobra niżej ceny wywołania sprzedane nie będą.
Dobra te sprzedane zostaną bez wszelkiej ewikcyi i z wyłączeniem wynagrodzenia za zniesione powinności urbaryalne.
2. Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 105.810 złr.
3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10|100 ceny wywołania 105 810 złr. to jest sumę 10581 zł. bądź w gotowiźnie bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. Towarzysta kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego lub austryo-węgierskiego Banku. Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej“.
Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiźnie było złożone, w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.
Gdyby licytowane dobra w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedane nie zostały. natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 30go listopada 1883 o godzinie 10 przed południem z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą
O tem zawiadamia się proszący Bank hipoteczny p. Henryka Malinowskiego i wierzycieli z miejsca pobytu wiadomych, do rąk własnych, zaś wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 25 stycznia 1883 jako dniu wydania wyciągów hipotecznych B. G do hipoteki weszli, lub którymby uchwała tę licytacyę rozpisująca, lub późniejsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające z jakiegokolwiekbądź powodu wcale lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły. do rąk ustanowionego kuratora p. adw. Reinesa, któremu za substytuta p. adwokata Alsa dodaje się.
Rzeszów, 28 czerwca 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

Z. 1754. (4763 3—3)

Dem dem Aufenthaltsorte nach unbekannten Izaak Tannenbaum wird hiemit bekannt gegeben, es habe Salamon Kalmus wider ihn eine Klage wegen 50 fl. öst. W. ausgetragen, worüber der Termin auf den 28 August 1883 um 9 Uhr bestimt und für ihn Wolf Seidmaun zum Curator bestellt wurde.

Vom k. k. Bezirksgerichte
Horodenka, am 15 März 1883.

L. 14. (4778 3—3)

Niniejszym edyktem wzywa się tych, którzyby:

1. Kwit depozytowy c. k. głównego urzędu podatkowego w Nowym Sączu z dnia 25 stycznia 1882 do art. 22 na dwie obligacye indemnizacyjne Zachodniej Galicyi N. 11388 i 11389 po 100 zł. na jednę obligacyę długu Państwa Nr. 544, 417 na 100 zł. i gotówkę w kwocie 23 zł. 50 ct. w. a., tudzież:

2. Kwit depozytowy c. k. urzędu podatkowego w Nowymtargu z dnia 30 grudnia 1881 do art. 20 na trzy losy loteryjne z roku 1860 a Lo. Ser. 13948, Nr. 10, Ser. 484, Nr. 12 i Ser. 6624, Nr. 2 po 100 zł. w. a. w swych rękach mieli, aby w przeciągu jednego roku się zgłosili i takowe okazali, inaczej bowiem takowe za nieważne uznane będą, a wystawiciel nie będzie więcej z takowych odpowiedzialnym.

C. k. sąd powiatowy
Krościenko, 17 stycznia 1883.

Z. 1756. (4762 3—3)

Dem seinem Aufenthaltsorte nach unbekannten Isaak Tannenbaum wird hiemit bekannt gegeben, es habe Schulem Korn wider ihn eine Klage wegen 23 fl. 11 kr öst. W. ausgetragen, worüber der Termin auf den 28 August 1883 um 9 Uhr bestimt und für ihn Wolf Seidmann zum Curator bestellt wurde.

Vom k. k. Bezirksgerichte
Horodenka, 15 März 1883.

L. 7304. (4789 1—3)

C. k. sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Mieczysława i Zygmunta Kępińskich, że na prośbę Salamona Leisera i wspólników z dnia 28 sierpnia 1878 l. 19922 dozwolono uchwałą t. s. z dnia 26 września 1878 l. 14922 wykreślenia prawa zastawu dla kaucyi dzierżawnej 1470 zł. w stanie biernym realności 145 i i 298 w Tarnowie na Zawalu położonych na rzecz ich intabulowanego.

Zaleca zarazem rzeczonym Kępińskim, by środki prawne przeciw rzeczonej uchwale do sądu wnieśli, lub potrzebnej informacyi kuratorowi swemu adwok. dr. Forystowi w Tarnowie udzielili, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania tego sami sobie przypisaćby musieli.

W Tarnowie, dnia 7 czerwca 1883.

L. 25485. (4731)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem że firma „Dawid Goldberg's Sohn" z rejestru handlowego dla firm pojedyńczych na d. 17 czerwca 1883 wykreśloną została.

Lwów, dnia 23 czerwca 1883.

L. 25757. (4702)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych uwidoczniono przy firmie „G Neidlinger, General Agentur The Singer Manufacturing & Com. New York" iż dotychczasowy kierownik tejże firmy Maks Spiegel został od tego obowiązku uwolniony, że przeto uprawnienie jego do zastępywania tej firmy zgasło.

Lwów, dnia 23 czerwa 1883.

L. 14700 (4785 1—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia Karola Fortunę, niewiadomego z miejsca pobytu, że w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie przeciw temuż o 490 zł wa. ustanowił dlań na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dr. Dominika Markiewicza z substytucyą p. adw dr. Jana Proppera.

Kraków, dnia 22 czerwca 1883.

L. 7620. (4788 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że na posiedzeniu Rady nadzorczej Stanisławowskiej Spółki handlowo rolniczej z 5 czerwca 1883 w miejsce ustępującego dyrektora Władysława Kossowicza obrano Mateusza Piskozuba prokurantem spółki.

Stanisławów, 27 czerwca 1883.

L. 2971. (4811 1—3)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Iwanowi Kuzyczowi z Berezowa niżnego wniósł Dawid Rath dnia 23 września 1879 l. 7316 pozew o drobiazgowy pto 20 zł. 56 ct. Dla Iwana Kuzycza ustanowiono kuratorem Onufrego Podlisieckiego, a do rozprawy drobiazgowej wyznacza się termin na dzien 10 września 1883 o 8 godz. rano.

O czem się Iwana Kuzycza zawiadamia z tem wezwaniem, by się względem swej obrony z kuratorem tym porozumiał, lub innego zastępcę ustanowił, ile że w przeciwnym razie złe następstwa własnemu zaniedbaniu przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy
Peczeniżyn, dnia 22 maja 1883.

L. 1823. (4799 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie wzywa nieobecnego Wojciecha Pęcaka, ażeby, będąc powołanym do spadku po Józefie Pęcaku, o miejscu pobytu swego c. k. sąd powiatowy lub kuratora Wojciecha Gabasa wójta z Zabasowy, zawiadomił, inaczej z kuratorem taż pertraktacya przeprowadzoną zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego
Tuchow, dnia 21go maja 1883.

L. 2107. (4798 1—3)

Do spadku po Józefie Pecy z Zalasowy, na dniu 5go kwietnia 1880 ab intestato zmarłym, powołany jest z miejsca pobytu niewiadomy Wilhelm Peca, którego się wzywa, ażeby o miejscu swego zamieszkania c. k sąd powiatowy, lub kuratora Wojciecha Galasa z Zalasowy zawiadomił gdyż inaczej pertraktacya z tymże kuratorem przeprowadzoną zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego
Tuchów, dnia 31go maja 1883.

L. 26908. (4681)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem, że wsprawie konkursowej protokołowanej firmy M. Losch i syn skład kapeluszów i futer t. j. Marku sa Loscha ojca i Jakóba Loscha syna na podstawie aktu wyboru dnia 19 czerwca 1883 do l 25984 dokonanego i dodatkowych oświadczeń wierzycieli Mojżesza Reissa do l. 25805/83, Hermana Mod'ingera do l 25806/83 i E. Rosenzweiga do l. 26150/83 dotychczasowego zarządcę masy adw. Dr. Waldmana stałym zarządcą masy, zaś jego zastępcą Naftalego Adlera ustanowiono.

Z c. k. sądu krajowego
Lwów, 30 czerwca 1883.

L. 26588. (4729)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że d 23 czerwca 1883 uwidoczniono w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Bank rolniczy we Lwowie Stowarzyszenie zarejestrowane o poręce ograniczonej" w kolumnie piątej, że Rada nadzorcza tegoż Banku na posiedzeniu dnia 16 maja 1883 odbytem Ksawerego Porcerego prokurzystą Banku rolniczego jako urzędnika swojego w myśl § 40 statutów zamianowała i do podpisywania firmy Banku obok członków Dyrekcyi upoważniła, tudzież, że tenże prokurzysta firmę Banku przy wyciśniętą spampilią obok członków Dyrekcyi tylko swojem nazwiskiem z dodatkiem prokurę wskazującym podpisywać będzie.

Lwów, dnia 30 czerwca 1883

L. 184 0. (4680)

W sprawie konkursowej Józefa Tymińskiego zwołuje c. k. sąd krajowy we Lwowie walne zgromadzenie wierzycieli, celem sprawdzenia przedłożonych przez zarządcę masy rachunków tak co do jego należytości jako też z administracyi majątku krydalnego tudzież celem powzięcia uchwały co do wniosków zarządcy masy, by nie sprzedaną jeszcze resztę urządzenia sklepowego krydytaryusza sprzedano z wolnej ręki także niżej ceny szacunkowej i niezrealizowane dwie drobiazgowe wierzytelności masy uznano za nieściągalne, ewentualnie zaś celem wyboru nowego wydziału wierzycieli, na dzień 6 sierpnia 1883 godz. 11 przed południem w biu rze komisarza konkursowego Nr. 11 na II. piętrze.

We Lwowie, 30 czerwca 1883.

Z. 5426. (4740 1—3)

Mit dem h. g. Beschluße v. 2 März 1882 Z. 2094 wurde auf Grund des Kaufvertrages vom 27 Feber 1882 die Einverleibung des Mendel Wohl und der Reisel Wohl als gleichtheilige Eigenthümer der den Eheleuten Eduard und Marie Zingler laut Dom III pag. 169 n. 2 haer. gehörigen Realität Nr. 392²/₄ und Ntop. 1817 und 1820 zu Kolomea bewilligt.

Nachdem dieser Beschluß dem Eduard Zingler wegen seines unbekannten Aufenthaltsortes nicht zugestellt werden konnte, so wird für denselben der adw. Dr. Ebermann in Sniatyn zum Curator ernannt, und Eduard Zingler hievon mit der Aufforderung verständigt, dem ernannten Curator etwaige Behelfe zur Vertheidigung seiner Rechte einzuhändigen oder einen anderen Bevollmächtigten zu ernennen und dem hiesigen k. k. Kreisgerichte nahmhaft zu machen.

Kolomea, 7 Juni 1883.

L. 12953. (4770 1—3)

Wysokie c. k ministerstwo handlu postanowiło w porozumieniu z wysokiem król. węgierskem ministerstwem dla robót publicznych i komunikacyi, że od 1go lipca 1883 wolno jest nadawcom zleceń pocztowych w obrębie austro-węgierskiej monarchii dołączać do tychże zleceń zwykły blankiet przekazowy z podaniem nazwiska i mieszkania wysyłającego i adresata. Blankiet ten, który w czasie właściwym użytym będzie do przesłania ściągniętej kwoty, musi być jednak przez dającego zlecenie uzupełniony dopiskiem „przekaz na zlecenie"; w takim razie uprawniony też jest dający zlecenie zaopatrzyć kupon blankietu przekazowego w dopisek, odnoszący się do zarejestrowania dotyczącej kwoty pieniężnej, i zawierający liczbę, jedną lub kilka liter z liczbą lub też inną krótką wskazówkę. Niemożna jednak ani tych blankietów frankować (zaopatrywać markami) ani też wypisywać na nich kwotę pretensyi, do zrealizowania przeznaczonej.

Z c. kr. Dyrekcyi poczt
We Lwowie, dnia 4 lipca 1883.

Z. 12953.

Das hohe k. k. Handels-Ministerium hat im Einvernehmen mit dem hohen königl. ungarischen Ministerium für öffentliche Arbeiten und Communication bestimmt, daß bei Postaufträgen des internen Verkehres vom 1 Juli 1883 dem Belieben des Aufgebers überlassen bleibt den Aufträgen zugleich ein den Namen und die Wohnungsangabe des Absenders und des Empfängers des Postauftrages enthaltendes internes Postanweisungs-Formulare zur seinerzeitigen Benützung bei der Uibermittlung des eingezogenen Betrages unter der Bedingung beizufügen, daß der Auftraggeber den auf dem Anweisungs-Formulare befindlichen Vordruck „Postanweisung" handschriftlich in „Auftrags-Postanweisung" abändert.

In diesem Falle ist es dem Auftraggeber auch gestattet auf dem Coupon des Anweisungs-Formulares einen Vermerk niederzuschreiben, welcher sich auf die Buchung des betreffenden Betrages bezieht und aus einer Nummer, aus einem oder mehreren Buchstaben mit beigefügter Zahl oder aus anderen kurzen Angaben besteht, dagegen darf weder der Betrag der Forderung in diese Formularien eingesezt, noch auch die Frankirung der Postanweisungen vorgenommen werden.

K. k. Post-Direction
Lemberg, am 4 Juli 1883.

Ч. 12953. (4770 1—3)

Высоке ц. к министерство гандлю постановило въ порозумѣню съ высокимъ корол. оугор. министерствомъ для пꙋбличнихъ робôтъ и комꙋникацїй, що ôтъ 1 юлїя 1883 вôльно естъ надателеви почтовыхъ наказôвъ (мандатôвъ) во внꙋтри аꙋстро-ꙋгорской державы долꙋчати до тых-же наказôвъ звыклый до почтовихъ переказôвъ оуживаный бланкетъ, на которымъ бы было помѣщене имя и мѣстце замешканя надателя якъ и адресата, а который то бланкетъ зосталъ бы оужитый въ своимъ часѣ до пересылки стягненой квоты, однакъ пôдъ оусловїемъ, щобы наказатель власнорꙋчно перемѣнилъ знаходящꙋюся на переказовôмъ бланкетѣ надписъ „почтова наказка" на „почтова наказка на наказъ". Въ такôмъ разѣ дозволено такожъ наказателеви дописати на кꙋпонѣ переказового бланкета премѣчанїе, которе ся до зарегистрованя дотычной квоты ôтноситъ и зъ одного числа, зъ одной или зъ многихъ бꙋквъ съ доданымъ числомъ, или зъ иннихъ короткихъ оувагъ состоитъ, однакожъ невôльно на тыхъ бланкетахъ ни квотѣ належитости вписовати ни тїнжъ франковати.

Изъ ц. к. Дирекцїи почтъ
Львôвъ, дня 4 юлїя 1883.

L. 15377. (4710 2—3)

C k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Heintzego, właściciela dóbr Czaniec, iż przeciw niemu uzyskało Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie dnia 8 czerwca 1883, l. 13195 nakaz zapłaty sumy 5000 zł. w. a. i takowy doręcza się ustanowionemu dlań kuratorowi w osobie adw. Abłamowicza, z którym dalszy spór, jeżeli Ludwik Heintze nie wskaże zastępcy przeprowadzonym zostanie.

Kraków, 25 czerwca 1883.

L. 6376. (4713 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej przeciw Mojżeszowi Hartensteinowi Izakawi Tannenbaumowi pt 150 zł. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Izaka Tannenbauma adw. Dr. Zakrzewskiego z substytucyą adw. Dr. Rascha i doręczył mu nakaz zapłaty z 5 lipca 1883 l. 6376.

Kołomyja, 5 lipca 1883.

L. 3232. (4667 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia Maryę Klebanową z Bohorodczan, z obecnego miejsca pobytu niewiadomą, że przeciw niej dnia 7 listopada 1881 l. 8046 dyrekcya c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie wniosła pozew egzekucyjny o zapłatę 16 rat po 6 zł. i resztującego kapitału w kwocie 6 zł. 7 ct. w. a. z tytułu pożyczki.

Sąd tutejszy ustanawia tymczasownie dla zapozwanej Maryi Klebanowej, kuratora w osobie p. Jana Tyszeckiego z Bohorodczan na niebezpieczeństwo zapozwanej, oraz wzywa ją, aby kuratorowi dowody swoje komunikowała, lub wskazała temuż sądowi innego pełnomocnika.

C. k. sąd powiatowy
Bohorodczany, 15 czerwca 1883.

L. 2222. (4693 2—3)

C. k. sąd powiatowy wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Seliga Schidlewa, aby się do spadku po Gitli Schupp, zmarłej w Brzesku 2 maja 1866 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia przez głowę matki Sary Schidlew w przeciągu roku oświadczył, gdyż inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem Beralelem Florenzem przeprowadzonym będzie.

Brzesko, 27 marca 1883.

L. 6479. (4725 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Radomyślu czyni wiadomość, że w dniu 25go lipca 1880 umarł Paweł Strycharz w Radomyślu z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia dnia 18 lipca 1880.

Sąd nieznający pobytu Stanisława Strycharza, wzywa go, ażeby w ciągu roku jednego od dnia dzisiejszego licząc, zgłosił się w tym sądzie i oświadczył się do spadku zmarłego, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby pertraktowany z spadkobiercami, którzy się zgłosili i z kuratorem Wawrzeńcem Jaroszem dla niego ustanowionym.

C. k. sąd powiatowy
Radomyśl, dnia 22 grudnia 1882.

L. 5722. (4764 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia nieobecnego, z miejsca pobytu nieznanego Borucha Grossa, że przeciw niemu wniósł Josef Beller 6 października 1881 l. 9623 pozew o zapłacenie 300 zł. który do rozprawy sumarycznej 8 sierpnia 1883 odbyć się mającej zadekretowano i dlań kuratora w osobie Jakóba Karpa ustanowiono.

Wzywa się Borucha Grossa, aby przed powyższym terminem kuratorowi środków dowodowych do obrony służących dostarczył, albo innego zastępcę obrał, gdyż inaczej złe skutki ztąd wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Leżajsk, dnia 16 czerwca 1883.

L. 907. (4759 2—3)

Jego Ekscelencya Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla trzeciej, dnia 10 września 1883 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej, kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym przewodniczącym Prezydenta sądu obwodowego Karola Pogliesa, a zastępcami przewodniczącego radców, Leopolda Szymonowicza, Henryka Allschera, Edwarda Scheffera i Leopolda Knotha

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego
Złoczów, dnia 13go lipca 1883.

L 929. (4758 2—3)

Jego Ekscelencya Prezydent c. k. sądu wyzszego krajowego na mocy §. 301 ust. post. kar. dla IIIciej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1883, przy c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu, na dniu 20go sierpnia 1883 o godzinie 9 przed południem rozpoczynającej się, zamianował Prezydenta c. k. sądu obwodowego Adolfa Pressena przewodniczącym sądu przysięgłych, a jego zastępcami c. k. radców sądów krajowych, Huberta Freybergera, Wiktora Nennela, Cypryana Leszczyńskiego, Andrzeja Skalę i Emila Leo de Loewenmuth.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego
Przemyśl, 29 czerwca 1883.

L. 2192. (4672 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie w sprawie egzekucyjnej Naftalego Tuchmanna a względnie tegoż spadkobierców przeciw Zygmuntowi Chmielowskiemu o 100 zł. zpn. ustanawia celem doręczenia uchwały zd. 16 listopada 1882 l. 5745 niewiadomemu z miejsca pobytu dłużnikowi, kuratorem dlań adw. dr. Alsa, substytutem zaś jego p. adw. Zbyszewskiego i zawiadamia o tem tegoż dłużnika z wezwaniem, aby temuż kuratorowi wszystkie swe dowody dostarczył, lub tez innego zastępcę sądowi wskazał.

Rzeszów, dnia 21 czerwca 1883.

L. 4488. (4675 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Hilarego Pizię, iż celem doręczenia rezolucyi z dnia 28 lutego 1883 l. 872 w sprawie tabularnej Dyrekcy Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie o 300 zł. ustanowiono dla niego adwokata dr. Bindera w Rzeszowie kuratorem.

Z c. k. sądu powiat. miej. delegow.
Rzeszów, 27 czerwca 1883.

L. 12786. (4786 1—3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż na prośbę Edwarda Neumanna z Wiednia zarządzonem zostało postępowanie w celu umorzenia losu pożyczki miasta Krakowa z roku 1872 nr. 18413 na 20 złr. opiewającego i wzywa każdego, ktoby się znajdował w posiadaniu tego losu, aby w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni po terminie płatności wygranej na pomieniony los przypaść mającej, aby o tem sądowi tutejszemu oznajmił, gdyż po upływie tego terminu tenże los pożyczkowy na ponowne żądanie Edwarda Neumanna za umorzony uznany zostanie.
Kraków, 15 czerwca 1883.

L 27015. (4796 1—3)
Lwowski c. k. sąd krajowy ustanawia dla Efroima Reissa, z życia i miejsca pobytu niewiadomego celem doręczenia mu t. s. nakazu zapłaty dwóch rat po 141 złr. 75 ct. i resztującego kapitału pozyczkowego w kwocie 1309 złr. 8 ct. z pn. dnia 2 września 1882 l. 38610 na rzecz c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie wydanego, tudzież celem dalszego zastępstwa tegoż Efroima Reissa w niniejszej sprawie kuratorem ad actum p. adwokata dra Weissa z substytucyą p adwokata dra Bodeka i o tem rzeczonego kuranda do właściwego zastosowania się niniejszem zawiadamia.
Z c. k. sądu krajowego.
Lwów, 30 czerwca 1883.

Księgi gruntowe.

L. 1252|pr. (4803)
C. k. komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Nowoszyn, powiatu sądowego Doliniańskiego, rozpoczną się 30 lipca 1883.
Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.
Sambor, dnia 14 lipca 1883.

L 381 ks. gr. (4800)
Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Hubice w powiecie Dobromilskim położonej, na miejscu w Hubicach dnia 27 lipca 1883 rozpocznie.
Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.
Przemyśl, 17 lipca 1883.

L. 207. (4801)
Komisya hipoteczna przy Prezydyum c k. sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia, że arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Polana, oraz inne akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej wspomnianej gminy są do powszechnego przeglądu w biurze nr. 25 sądu obwodowego w Przemyślu złożone.
Do wniesienia możliwych zarzutów przeciw prawdziwości tych arkuszów posiadania, które to zarzuty bądź to przed kierującym dochodzeniem osobiście, bądź w c. k. sądzie powiatowym w Lutowiskach na piśmie wniesione być mogą wyznacza się najdalszy termin do 26 lipca 1883.
Przemyśl, 12 lipca 1883.

L. 1000|pr. (4802)
C. k. komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gmin katastralnych Polanica i Witwica powiatu sądowego Bolechowskiego rozpoczną się w pierwszej gminie 26 lipca, a w drugiej 11 sierpnia 1883.
Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.
Sambor, dnia 13 lipca 1883

L. 973|pr. (4804)
C. k. komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowoj dla gminy katastralnej Raków powiatu sądowego Doliniańskiego rozpoczną się dnia 7 sierpnia 1883.
Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.
Sambor, dnia 19 lipca 1883.

L. 3196. (4813)
C. k. sąd powiatowy w Ulanowie ogłasza, że arkusze posiadania dla gminy katastr. Zarzyce, złożone zostały w sądzie do powszechnego przejrzenia.
Zarzuty przeciw prawdziwości tychże mogą być wniesione aż do dnia 25go lipca 1883, gdzie dalsze rozprawy przeprowadzone zostaną.
Ulanów, 10 lipca 1883.

L. 6819. (4810)
C. k. sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Wulka niedzwiecka dnia 26 lipca 1883 rozpoczyna.
Każdy interesowany winien się do komisarza hipotecznego zgłosić i wszystko podać co za potrzebne dla strzeżenia swoich praw uznaje.
Leżajsk, 9 lipca 1883.

L 5201. (4809)
C k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że arkusze posiadania i inne akta dla nowo utworzyć się mającej księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Jastrzębiec służyć mające, do przejrzenia w tutejszym sądzie wyłożone zostały.
Zarzuty przeciw tym aktom wnosić można do dnia 24 lipca 1883 przed komisarzem hipotecznym, który w razie potrzeby dalsze dochodzenie prowadzić będzie.
Leżajsk, 12 lipca 1883.

Doniesienia prywatne.

L 157. (4818)

Konkurs

Celem obsadzenia posady nauczyciela do udzielenia nauki religii mojżeszowej tak przy tutejszym c. k. gimnazyum jakoteż przy tutejszych szkołach ludowych z wykładem polskim od następnego roku szkolnego rozpisuje się niniejszem konkurs do 15 sierpnia 1883.
Z posadą tą połączona jest renumeracya w kwocie 200 zł., rocznie reskryptem Jego Ekscelencyi pana Ministra wyznań i oświecenia z dnia 10 maja 1883 l. 3795 z funduszów państwa ustanowiona, tudzież wynagrodzenie w kwocie 300 zł. rocznie z kasy gminy wyznaniowej pobierać się mające.
Ubiegające się o tę posadę mają swoje podanie na ręce przełożeństwa zboru izraelickiego tutejszego w tymże terminie, i przy dołączeniu metryki urodzin, wykazać się odpowiedniem wykształceniem ogólnem i fachowem, tudzież dotychczasowem zatrudnieniem i zachowaniem
Przełożeństwo zboru izr.
Kołomyja, dnia 10 lipca 1883.

L. 506. (4772 3—3)

Konkurs

Ustanowiona Reprezentacya powiatu w Gorlicach rozpisuje niniejszem konkurs na opróżnioną posadę lustratora do nadzoru majątków gminnych a przytem pomocy kancelaryjnej przy Wydziale Rady powiatowej w Gorlicach z roczną płacą 600 zł. i pauszalami na objazdy 150 zł. Kandydaci, którzy pełnili już obowiązki lustratora lub w oddziale rachunkowym mają pierwszeństwo.
Ubiegający się o tę posadę mają władać językiem polskim i niemieckim i znać manipulacyę rachunkową i kancelaryjną; odnośne podania mają być wniesione do wydziału Rady powiatowej w Gorlicach najpóźniej do dnia 31 sierpnia 1883.
Z Rady Reprezentacyi powiatu
W Gorlicach, dnia 11 lipca 1883.

L. 7202. (4748 2—3)

Nauczyciel domowy

Człowiek, który w Niemczech uczęszczał na Uniwersytet i który także był już nauczycielem domowym, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje z pewnych powodów umieszczenia jako nauczyciel domowy i guwerner w polskiej rodzinie. — Adres: **Karpiński, Warszawa, Ciepła 9.** mieszkanie 11.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.
Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru